

Antoniewicz, Jerzy

Problem stref pogranicznych Bałtów ze Słowianami i Finami w starożytności (V w. przed n.e.-V w. n.e.)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 481-512

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A. 270

JERZY ANTONIEWICZ

PROBLEM STREF POGRANICZNYCH BAŁTÓW ZE SŁOWIANAMI I FINAMI W STAROŻYTNOŚCI (V w. przed n.e. — V w. n.e.)

Bałtowie — ogromny masyw plemienny, leżący w północno-wschodniej Europie, na północ od masywu słowiańskiego — nie mieli jednolitego oblicza kulturowego w starożytności, analogicznie jak i plemiona słowiańskie. Jakkolwiek ogólne oblicze kulturowe tych ludów bałtyjskich wykazuje w pewnych regionach rozwój progresywny, a w drugih widać pewne zahamowania, nie ulega wątpliwości, że gdzieś od V w.n.e. rozpoczął się nowy etap rozwoju Bałtów, a także i nowe stadium rozwoju produkcji, co zasadniczo zmieniło jakościowo oblicze kulturowe ludów bałtyjskich w okresie starożytnym.

W artykule niniejszym należałoby się zająć granicami etnicznymi plemion bałtyjskich, które zakresliła hydronimia (lub ogólnie mówiąc onomastyka), przy jednoczesnej jej korelacji z dialektologią i konkretnymi prowincjami kulturowymi, wyznaczonymi przez archeologię. Nadmienić przy tym należy, że prawidłowe określenie granic etnicznych Bałtów w starożytności ma ważne znaczenie dla dokładniejszego wyznaczenia pierwotnych siedzib ludów prasłowiańskich, z którymi Bałtowie graniczyli. Nim jednak przystąpimy do tego, należałoby sprecyzować dokładnie pojęcie archeologicznej i językowej strefy przejściowej, bez której nie możemy metodycznie określać granic etnicznych poszczególnych kultur bałtyjskich i pokrywających się z nimi mniej, lub bardziej dokładnie poszczególnych plemion bałtyjskich w stosunku do Słowian na zachodzie i południu lub ludów fińskich na wschodzie i północy. Jak nietrudno się domyślać, pod pojęciem strefy przejściowej należy rozumieć nierównomierny na różnych obszarach w zakresie zasięgu i wpływów teren wzajemnej infiltracji dwóch sąsiadujących ze sobą etnosów lub też najczęściej bezpośrednich wzajemnych wpływów obu sąsiadujących, odrębnych etnicznie ludów, zarówno w zakresie gospodarczym i politycznym, jak językowym i kulturowym. Ten proces wzajemnego oddziaływania tworzy mimo woli geograficznie określone strefy o charakterze przejściowym, cechujące zwłaszcza silne i rozrośnięte kultury oraz zespoły etniczne i ma swoje odzwierciedlenie w postaci wpływów w zakresie kultury materialnej i duchowej, ma także niekiedy pewne odzwierciedlenie w węższym zakresie — w przejmowaniu od sąsiadujących ze sobą

etnosów form życia zbiorowego, czy różnych stron świadomości społecznej¹.

Jest rzeczą jasną, że procesy te, badane w ujęciu rozwojowym, mogą odzwierciedlać statycznie w rozpatrywanym przez nas okresie następujące trzy różne jakości w zakresie chronologicznym i merytorycznym:

1. Występujące na obu terytoriach podobne zjawiska kulturowe, czy językowe są wynikiem tradycji odległej wspólnoty obu różnych w danej chwili etnosów nie tylko w zakresie języka, ale i oblicza kulturowego, które to tradycje tkwią równocześnie reliktoowo w obu społeczeństwach na skutek jednakowego lub podobnego rozwoju procesu dziejowego oraz podobnego podłoża naturalnego (środowiska naturalnego), na którym te dwa etnosy żyją.

2. Podobne zjawiska występujące w strefie przejściowej (kontaktowej) mogą być wynikiem dalszego życia różnych wytworów lub reliktoów, pielęgnowanych dobrowolnie lub narzuconych ludności miejscowej, która jest zasymilowana przez silniejszego sąsiada, a jej terytorium zostało oderwane od pnia macierzystego i przyłączone do terytorium sąsiedniej grupy etnicznej, która ją powoli asymiluje.

3. Występujące na obu terytoriach podobne zjawiska z dziedziny języka, kultury materialnej i duchowej mogą być wynikiem pokojowego, lub wojennego przenikania i wymiany dóbr na skutek długotrwałego sąsiedztwa. To przenikanie może być dwojakiej natury: albo proste, jako rezultat pogranicznej wymiany międzyplemiennej, albo powstałe na skutek handlu przygranicznego (między strefami przygranicznymi) lub wreszcie dalekosiężnego. Zazwyczaj wytwory handlu dalekosiężnego nie pozwalają nam precyzować dokładnie zasięgu bezpośredniego oddziaływania na rynki lokalne strefy przygranicznej, gdyż są przedmiotem handlu międzyplemiennego, ogarniającego z reguły wyższą warstwę ludności (arystokrację plemienną, wodzów itp.) i trafiają do naczelnych punktów wymiany lub dystrybucji, które zazwyczaj nie znajdują się w strefie przygranicznej. Natomiast przedmioty codziennego użytku (np. ceramika, narzędzia produkcji, prostsze ozdoby itp.), odbierane przez podstawową grupę producentów, zapożyczenia językowe powstałe w wyniku recepcji nazw tych przedmiotów, lub z innej przyczyny, a także pewna sfera zjawisk z dziedziny nadbudowy (obyczaje, zabobony, wierzenia) — są cechami charakterystycznymi, które mimo obcego pochodzenia żyją i są dostępne społeczeństwu pogranicza (strefy przejściowej). One też są typowymi, od razu rzucającymi się w oczy cechami, które w swym rozrzucie w terenie charakteryzują obszar strefy przejściowej, przygranicznej w życiu obu sąsiadujących ze sobą etnosów.

¹ Pojęcie strefy przejściowej w kulturach archeologicznych było już omawiane przez różnych autorów. Najdobitniej tę sprawę poruszył ostatnio S. De Laet, *Archeologia i jej problemy...*, Warszawa 1962 ss. 102. Autor ten twierdzi, że silne i rozwinięte kultury oddziałują na siebie wzajemnie, w wyniku czego powstają szerokie strefy o charakterze przejściowym. Por. także: M. Jahn, *Die Abgrenzung von Kulturgruppen u. Völkern in der Vorgeschichte*, Ber. über die Verhandlungen d. Süddeutsche Akademie d. Wiss. zu Leipzig, Bd. 99 (1952), ss. 3—27, jakkolwiek z niektórymi sformułowaniami autora nie sposób się zgodzić.

Wyliczone tu trzy różne genetycznie jakości, które tłumaczą występowanie obcych elementów etnicznych na zwartym terytorium pewnego etnosu, w gruncie rzeczy sprowadzają się do dwóch przesłanek w czasie. Po pierwsze, do reliktyw pochodzących ze wspólnego bytowania w przeszłości lub też cech kulturowych narzuconych w określonym okresie przeszłym; po drugie, do współczesnego wzajemnego oddziaływania, które obserwujemy w chwili, gdy poddajemy dany etnos i jego kulturę oraz język analitycznemu rozbirowi na określonym chronologicznie stadium rozwoju.

Dlatego też, wracając do metody określania granic ludów bałtyjskich w starożytności (V w. przed n.e. — V w.n.e.), w każdym wypadku powinniśmy sprecyzować, co reprezentuje właściwą granicę etniczną między Bałtami a sąsiadującymi z nimi ludami — a co strefę przejściową, przygraniczną o różnej głębokości i zawierającą elementy zmieszane bałtosłowiańskie, bałtoirańskie (scytyjskie) lub bałtofińskie w różnym nateżeniu elementów kulturowych, lub zjawisk nazewnictwowych (hydronimicznych) i dialektowych, będących domeną badań archeologii i językoznawstwa. Z góry też należy się zastrzec: temat ten jest tak obszerny i o tak wielu aspektach, że nie sposób go w tym miejscu szczegółowo omówić oraz całkowicie wyczerpać.

Językoznawcy rosyjscy A. Koćubinskij i A. Pogodin² w końcu XIX i na początku XX wieku przekonująco starali się dowieść, że północna część dorzecza Prypeci należała do bałtyjskiego obszaru etnicznego. Wniosek ten wysnuło z badań nad hydronimią, a dane te potwierdziły dalsze dociekania V. N. Toporova i O. N. Trubačeva³, opublikowane w 1962 r. Zauważono przy tym, że i w południowej części Polesia, zwanego wołyńskim, występują także hydronimy pochodzenia bałtyjskiego, ale w znacznym rozproszeniu. W chwili opublikowania pracy Toporova i Trubačeva niektórzy uznali za stosowne włączyć nosicieli kultury tzw. miłogradzkiej w obręb etnosu bałtyjskiego⁴, podczas gdy badaczka jej O. Melnikovskaja skłonna była genezę tej kultury łączyć z wędrowką Neurów Horodota na północ i wywodzić ją z Wołynia⁵.

² A. Koćubinskij, *Territorija doistoričeskoj Litvy*, ss. 63 i nn. oraz A. Pogodin, *Iz istorii slavianskich predviženii*, St. P. 1901, ss. 91—92 i n.

³ V. N. Toporov i O. N. Trubačev, *Lingwičeski analiz gidronimov verchnego Podnieprovija*, Moskwa 1962, ss. 6—7.

⁴ V. V. Siedov, *Sledy vostočnobal'tijskogo pogrebal'nogo obrjada v kurganach drevnej Rusi*, Sovetskaja Archeologija, nr 2 (1961), s. 116 oraz tenże, *Gidronimika i archeologija srednej połosy vostočnoj Jevropy*, Tezisy dokladov na zasėdanjach posvjaščennyh itogam polevyh issledovanij, Moskwa 1963, s. 28 oraz notatka rec. J. Antoniewiczza w *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, (1965), ss. 352—353. Por. ostatnio: V. V. Siedov, *Slavjanie verchnego Podnieprovija i Podvinja* (do XIV w.), Moskwa 1966, s. 11, oraz L. Kunicka-Okulicz, *Uwagi o procesie kształtowania się kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, *Archeologia Polski*, t. 9 (1966), ss. 423—436. Niesłuszna ta tendencja autorki znajdzie uzasadnioną krytykę na łamach *Acta Baltico-Slavica* w najbliższej przyszłości.

⁵ O. N. Melnikovskaja, *Drevnejšie gorodišča już. Belorussi*, *Kratkije Soobščeniya*, t. 70 (1957), s. 30 oraz ta sama: *Pamjatniki rannego żeleznogo*

Ponieważ kultura miłogradzka występuje na styku z kulturą ceramiki kreskowanej oraz w zasięgu najdalej na południe wysuniętych hydronimów bałtyjskich⁶, przynależność jej do jednego z dwóch sąsiadujących ze sobą etnosów, tzn. Słowian i Bałtów, budzi i budziła szereg kontrowersyjnych opinii, co — jak się zdaje — nie jest słuszne.

Problem etnicznej przynależności kultury miłogradzkiej musimy rozpatrywać na szerszej płaszczyźnie, niż to dotychczas czyniono. Jak wiadomo, obszar Polesia i dorzecza Prypeci był w epoce brązu w zasięgu kultury trzcinieckiej, gdy na obszarach południowej i środkowej Białorusi rozwijała się w tym czasie kultura sośnicka, kontynuatorka kultury średniodnieprowskiej z okresu neolitycznego⁷. Nie ulega wątpliwości, że kultura sośnicka jest odzwierciedleniem lokalnej grupy ludności bałtyjskiej z wpływami słowiańskimi, a kultura trzciniecka (grupa wschodnia) należy do etnosu słowiańskiego⁸. Ponieważ kultura miłogradzka we wczesnym okresie żelaza rozwijała się na obszarze znajdującym się w zasięgu kultury trzcinieckiej, a tylko nieznacznie wkraczała na obszar osadnictwa bałtyjskiego w rejonie ujścia Soża do Dniepru i wzdłuż obu rzek⁹, naszym zdaniem, nic nie stoi na przeszkodzie, aby nosiciele kultury miłogradzkiej uznać za najbardziej na północ w tym rejonie wy-

veka *Vierchnego Podneprovija*, *Kratkie Soobšč. Instituta Archeologii*, t. 7, (1957), ss. 46—49 oraz tejże, *Mogilnik miłogradzkoj kultury v derevni Goroškov*, *Sovetskaja Archeologija*, nr 1 (1962), ss. 172 i n; tejże, *Instorija plemen rannego železnogo veka južnoj Belorussii*, Moskva 1964 (Avtoreferat dissertacji), ss. 1—13.

⁶ V. N. Toporov i O. Trubačev, *Lingvističeskij analiz*, mapa nr 2 i 3. Por. także V. V. Martynov, *Problema slavianskogo etnogeneza i lingvogeograficeskoe izučenie Pripjatskogo Polesja*, *Sovetskoe Slavjanovedenie*, 1965, z. 4, ss. 69—81. Tezy tego artykułu zostały opublikowane (w): „Problemy lingwoetnogeografii i arealnoj dialektologii”, Moskva 1964, gdzie na ss. 31—32 podkreśla, że toponimika nie ma jeszcze wypracowanych metod badawczych, pozwalających na samodzielne wnioskowania etnogenetyczne. Por. także ostatnio V. A. Żuckievič, *Toponimika*, Mińsk 1965, ss. 5—65, gdzie metoda i problematyka badań, a także M. A. Borodina, *Problemy lingwičeskoj geografii*. Moskva 1966, s. 5. Co do wzajemnych oddziaływań językowych por. ciekawe spostrzeżenia metodyczne: U. Weinreich, *Languages in contact*, Findings and problems, The Hague 1963, ss. 83 i nn.

⁷ N. N. Artemenko, *Verchnee Podneprovie v epochu pozdnogo neolita i bronzy*, *Tezisy dokladov...*, ss. 42—45; tenże, *Poselenii bronzovogo veka na Kuzinoj Gore*, *Sovetskaja Archeologija*, 2/1961, ss. 232 i nn; tenże, *Verchneje Podneprovije v epochu pozdnego neolita i bronzy*, *Kratkije Soobščeniija*, nr 101 (1964), ss. 9—18. Ważne stwierdzenia w tym zakresie opublikowała S. S. Berezanskaja, *Pam’jatki periodu serednoj bronzy na Desni ta Sejmi*, *Archieologija*, t. 11 (1957), ss. 87—94.

⁸ A. Gardawski, *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, *Materiały Starożytne*, t. 5, (1959), tabl. II; S. S. Berezanskaja, *Kultura trzciniecko-komarowskogo tipa v severnych rajonach Ukrainy*, *Tezisy dokl. sov. delegacji na I meż. kongresse slav. archeologii w Varšave*, Moskva 1965, ss. 31—33.

⁹ P. N. Tret’jakov, *Drevnie gorodišča Smolenščiny*, Moskva 1963 ryc. 1 (mapa).

sunięty człon ludności słowiańskiej z wpływami bałtyjskimi, typowymi dla strefy przejściowej. Za powyższym wnioskowaniem przemawia także fakt, że kultura miłogradzka rozwijała się na tym samym bez mała terytorium, co i późniejsza kultura zarubiniecka, a zwłaszcza jej dwie północne grupy, prypecka i górnonaddnieprowska — ta ostatnia obejmowała teren na wysokości ujścia Soża do Dniepru¹⁰. Dlatego też muszą budzić wątpliwości tendencje zmierzające do sztucznego rozgraniczenia obu kultur¹¹, bo przecież właśnie znaleziony przez O. Mielnikowską zespół zamknięty z wykopu IV w postaci kolistego wypełniska z ceramiką typu miłogradzkiego i zarubinieckiego jest kapitalnym dowodem o następstwie tych dwóch kultur w obrębie jednego etnosu¹². Analogiczna sytuacja istniała przecież na ziemiach Polski, gdzie formy kulturowe okresu wczesno- i środkowolateńskiego były odmienne od okresu późnolateńskiego kultury przeworskiej, a nikt nie wątpi, że pod tymi dwiema kulturami kryje się ta sama etniczna grupa słowiańska¹³. Kultura zarubiniecka, analogicznie jak i przeworska okresu lateńskiego, powstała nagle na przełomie II i I wieku przed n.e. jako wyraz oddziaływań celtyckich, i ich zdobywcy zarówno w produkcji żelaza, jak i panującej mody stylowej w ozdobach, narzędziach oraz broni¹⁴. A więc istniejąca synchronizacja chronologiczna między tymi dwiema kulturami odbywała się także w grupie kultur pomorsko-kloszowych dla obszarów zachodnich oraz kultury wysociekiej i miłogradzkiej dla terenów wschodnich w obrębie tego samego etnosu słowiańskiego. Wszystkie te kultury, tzn. pomorsko-kloszowa i wysociko-miłogradzka należą do tego samego schematu chronologicznego, rozpoczynającego około 650 przed n.e. okres żelaza, w przeciwieństwie do Bałtów, u których, jak już wykazano, okres ten rozpoczyna się około 500 przed n.e. Ponieważ kultura miłogradzka leży po tej stronie „bariery” chronologicznej i uczestniczy w tych przemianach kulturowych analogicznie jak kultura pomorsko-kloszowa, tzn. na przełomie II i I w. przed n.e.¹⁵, przekształcając się w przeworską, zaś miłogradzka w zarubiniecką — nie ma podstaw, aby obie ostatnie wyłączać

¹⁰ J. Kucharenko, *Zarubineckaja kultura*, Moskwa 1964, mapa nr 19.

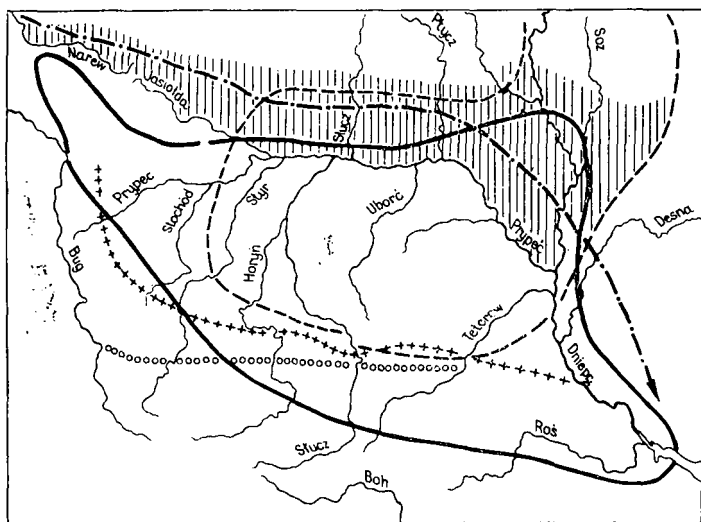
¹¹ O. N. Mielnikovskaja, *O wzaimosvazi miłogradskoj i zarubineckoj kultur v južnoj Belarussii*, Sovetskaja Archeologija, nr 1 (1963), ss. 32—42 oraz ryc. 1—6. Por. także rec. J. Jaskanisa w „Acta Baltico-Slavica” t. 2 (1965), ss. 379—380.

¹² Zwracał na to uwagę dawniej V. N. Danilenko, *Pamjatniki rannej pory żelaznego veka v južnoj časti Polesja*, Dokłady VI naukowej konferencji I. A., Kijew 1963, ss. 197—208.

¹³ K. Jażdżewski, *Kujawskie przyczynki do zagadnienia tubylczości Słowian na ziemiach polskich*, Wiadomości Archeologiczne, t. 16 (1948), s. 106, a zwłaszcza tabl. XXI.

¹⁴ D. A. Mačinskij, *O chronologii nekatorych typow veščej datirujuščich pamjatniki zarubineckoj kultury*, Kratkie Soobščienija, t. 94 (1963), s. 24 oraz J. Kucharenko, *Zarubineckaja kultura*, s. 48.

¹⁵ Ostatnio J. Kostrzewski, (w:) *Pradzieje Polski*, Wrocław 1965, rozpoczyna okres późnolateński w 125 r. przed n.e. oraz tym samym kultury przeworskiej. Sądzę, że na ten sam okres lub nieco później możnaby także zsynchronizować początek kultury zarubinieckiej.



- · - · - · Kultura trzyniecka. - · - - · Kultura miłogradzka. — Kultura zarubiniecka.
 + + + Granica rozproszonych hydronimów bałtyjskich wg. Toporowa: *irubačera*.
 ○○○○○○ Południowa granica białoruskiej redukcji nieakcentowanych spółgłosek wg. L. Ossowskiego
 ||||| Granica północna twardego r, akania i dyftongów wg. Ju. F. Karckiego

Ryc. 1. Dorzecze Prypoci. Zasięg kultur słowiańskich na tle rozproszonych hydronimów bałtyjskich i współczesnych fenomenów dialektowych języka białoruskiego i ukraińskiego. Opracował J. Antoniewicz (1965).

z zespołu słowiańskiego. Dlatego też sądzę, że tylko częściowo miał rację J. Kucharenko wywodząc kulturę zarubiniecką z kultury pomorskiej¹⁶. Oczywiście, kultura zarubiniecka powstała jako wyraz oddziaływania tych samych impulsów, co i kultura przeworska, na podłożu miejscowych elementów, tzn. miłogradzko-wysockich, które to impulsy szły zarówno wzdłuż „bariery” chronologicznej¹⁷ z północnego zachodu, jak i południowego zachodu, z kręgu kultury celtyckiej Czech¹⁸, Śląska oraz na północy z Ku-

¹⁶ J. Kucharenko, *K'voprosu o proischożdenii zarubineckoj kultury*, Sovetskaja Archeologija, t. 1, (1960), ss. 289—300.

¹⁷ Myślę tu o mojej mapce pt. *Konwencjonalna granica rozpoczęcia się okresu wczesnożelaznego około 500 r. przed n.e. u plemion bałtyjskich*, którą opublikuję niebawem.

¹⁸ J. Filip, *Keltové ve střední Evropě*, Praha 1956. Co do wpływów celtyckich na kultury wschodnioeuropejskie, zob. J. Kucharenko, *Rasprostranienie latenskich wiešcej na territorii vostočnoj Jevropy*, Sovetskaja Archeologija, 1959/1.

jaw¹⁹ i innych bardziej zaawansowanych pod względem zdobyczy cywilizacyjnych ośrodków południowych na Ukrainie i kotlinie węgierskiej²⁰.

Sięgnijmy także do innych danych, poświadczających odwieczność tej granicy, jakie nam wyznaczają na północ od koryta Prypeci kultura trzciniecka i miłogradzka. Otóż dane, jakich dostarcza nam archeologia, można w przybliżeniu porównać z najdalej na północ sięgającymi tendencjami narzecza północnoukraińskiego, objawiającego się pewnymi właściwościami fleksyjnymi, fonetycznymi itp.²¹. Rzecz to nie nowa. Już J. F. Karskij zauważył, że obszar położony na północ od linii Prypeci w tamtejszych gwarach ma charakterystyczne twarde *r*, diftongi i akanie, które różnią się znacznie od innych obszarów i tu właśnie, na północy przebiega ich granica po linii Prużana — Słuck — Homel²². Jest rzeczą zadziwiającą, że północna granica tych właściwości gwarowych i jego styku z innymi gwarami białoruskimi²³ pokrywa się na ogół z liniami wyznaczającymi najdalszy zasięg kultur południowych i południowo-zachodnich na Polesiu, począwszy od epoki brązu aż po pierwsze wieki n.e.²⁴. Jest także rzeczą ciekawą, że linia najdalszego zasięgu rozproszonych hydronimów bałtyjskich na południu prawie się pokrywa z południową granicą białoruskiej redukcji samogłosek nieakcentowanych²⁵. Należy stąd wyciągnąć wnioski, że obszar przez nas omówiony stanowi n a j d a l e j w y s u n i ę t y na północ teren oddziaływania w sferze języka elementów południowych, słowiańskich oraz odwrotnie, obie omówione poprzednio linie stanowią granicę zasięgu tendencji północnych w sferze nazewnictwa wód i języka na obszarze południowym, co odzwierciedla niewątpliwie jakieś stare tradycje w zakresie obustronnej wymiany kulturowej na obszarze przejściowym. Reasumując przeto wszystko, co zostało powiedziane, musimy

¹⁹ J. Rosen-Przeworska, *Zabytki celtyckie na ziemiach Polski*, Światowit, t. 19, (1948), ss. 179 i nn; teźże, *Przeżytki celtyckie i celtoscytyjskie na obszarze Polski*, *Archeologia Polski*, t. 7, (1963), ss. 67—124; J. Potocki i Z. Woźniak, *Les Celtes en Pologne*, *Celticum* (Suppl. a „Ogam”), 1961, ss. 79—102 oraz tabl. XXIV—XXXII.

²⁰ I. v. Hunyady, *Die Kelten im Karpatenbecken*, *Dissertationes Pannonicae*, Budapeszt 1952.

²¹ N. Hapanovič i J. Mackevič, *O klasyfikacji beloruskich dja-
lektov*, *Voprosy jazykoznanija*, z. 6, (1959), ss. 87—102.

²² Ja. F. Karskij, *Etnografičeskaja karta białoruskago plemieni*, *Dialektalaginy atlas belaruskaj movy*, Mińsk 1963, mapa VII.

²³ T. V. Nazarova, *Ukrainsko-białoruskaja granica w rajone niżnoj Pripjati*, *Voprosy dialektologii vostočno-slavjanskich jazykov*, Moskva 1964.

²⁴ J. V. Kucharenko, *Polesje v drevnosti*, *Munera Archaeologica J. Kostrzewski*, Poznań 1963, ss. 57—62 oraz tenże, *Pierwobytnnye pamjatniki Polesja*, Moskwa 1962. Jest rzeczą charakterystyczną, że J. V. Kucharenko rozpatruje w swych pracach podział kulturowy Polesia na strefę wschodnią i zachodnią — a mniej go interesuje podział tej krainy pod względem kulturowym w kierunkach równoleżnikowych.

²⁵ L. Ossowski, *Zagadnienia językowe Polesia*, Warszawa 1963, (mapa obrazująca pogranicze językowe ukraińsko-białoruskie).

zauważyć, że granica między ludami bałtyjskimi a słowiańskimi w dorzeczu Prypeci przebiegała w części północnej tego dorzecza i jej najstarszy i najtrwalszy zasięg wyznaczała kultura trzciniecka, reszta zaś tego dorzecza stanowiła strefę przejściową bałtosłowiańską na starym substracie słowiańskim, datowanym od czasu wyodrębnienia się Słowian ze wspólnoty bałtosłowiańskiej²⁶. A więc kultura miłogradzka jest kulturą słowiańską, która na skutek kontaktów pogranicznych z masywem plemion z ceramiką kreskowaną, przejmowała od nich różne cechy kulturowe ze sfery języka (nazewnictwo wód) i oblicza kulturowego (np. okrągłe dna w ceramice i inne) jako wynik wzajemnego oddziaływania, wymiany dóbr w strefie przejściowej. Istnieje jeszcze jeden poważny argument za powyższym wnioskowaniem. Zarówno kultura zarubiniecka, jak i istniejąca przed nią kultura miłogradzka zasięgiem terytorialnym prawie całkowicie pokrywają się ze sobą, przy czym kultura miłogradzka wykazuje tendencję większej ekspansywności w widły Soża i Desny, zarubiniecka zaś szuka kontaktów także na zachodzie z kulturą przeworską w dorzeczu Bugu. Natomiast jedna i druga poza kontaktami przygranicznymi nie wdzierają się na obszar zajęty przez kulturę ceramiki kreskowanej, z którą to kulturą najwyraźniej nie łączą ich żadne związki, wynikłe ze wspólnoty etnicznej — widocznie te dwa obszary kulturowe są sobie obce. W świetle zestawień J. Kucharenki najwyraźniej widać, że grupa górnonaddnieprzańska kultury zarubinieckiej nie wkracza w dorzecza innych rzek, koncentrując się tylko nad Dnieprem, w rejonie ujścia do Dniepru rzek Berezyny, Soża i Desny²⁷. Wyciągnąć stąd należy wniosek, że kultura zarubiniecka i jej nosiciele bytowali na pograniczu z terenami ludów letto-litewskich z ceramiką kreskowaną, nie mając jeszcze w tym czasie dość siły, aby ten obszar skutecznie zaatakować w sensie etnicznym²⁸.

W dorzeczu środkowej Desny, mniej więcej na północny zachód od Brińska oraz na południe w dół rzeki, rozciąga się obszar kultury juchnowskiej, nazwanej tak od grodziska w Juchnowie. Mimo przed-

²⁶ Ostatnio argumentacją etnicznej przynależności kultury miłogradzkiej zajął się H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 2 (1963), ss. 217—218, który dochodzi do wniosku, że przynależność etniczną tej kultury rozstrzyga moment rozbicia się wspólnoty językowej bałtosłowiańskiej (s. 218). Ponieważ stoimy na stanowisku, że rozbitcie to nastąpiło wcześniej niż przed I tys. przed n.e., mamy prawo — w ślad za sformułowaniami tego autora — słowiańskość kultury miłogradzkiej uznać za rzecz pewną. Podobne stanowisko zajął ostatnio T. Sulimirski w pracy *Ancient southern neighbours of the Baltic tribes*, *Acta Baltico-Slavica* t. 5 (1967) [w druku].

²⁷ J. V. Kucharenko, *Zarubineckaja kultura*, ryc. 1 i 19.

²⁸ Podobnego zdania jest P. N. Tret'jakov, *Pamjatniki zarubineckoj kultury v verchnem Podneprovje*, *Munera Archaeol. J. Kostrzewski*, s. 286 oraz rec. J. Antoniewicz w *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, ss. 392—395. P. N. Tret'jakov podkreśla — nie wiadomo, czy słusznie — że kultura zarubiniecka weszła w sensie etycznym na obszar dorzecza Desny i Soża, czego prócz mnie nie akceptuje także J. V. Kucharenko, *Zarubineckaja kultura*, ryc. 1 oraz 8, jak się wyduje, słusznie.

wojennych badań kultura ta wydzielona została po raz pierwszy przez M. V. Vojevodskiego²⁹. Wbrew poglądom H. Łowmiańskiego³⁰, który skłonny jest uważać ją za słowiańską, powołując się na rzekomy brak toponomastyki bałtyjskiej w tym rejonie, stwierdzamy, że hydronimia bałtyjska tego obszaru jest intensywna i znacznie przewyższa obszar południowopoleski, zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Niewątpliwie jednak kultura juchnowska jest grupą peryferyjną, związaną szerokimi kontaktami z obszarem słowiańsko-scytyjskim prawobrzeżnej Ukrainy. Ostatnio zresztą zagadnieniem tym zajął się poważnie V. V. Siedov³¹ i słuszne jego sformułowania należy przytoczyć w tym miejscu, rozwijając niektóre tylko ważniejsze kwestie, nie dość dobitnie — jak sądzę — zaakcentowane lub nie zauważone.

W świetle badań Toporova i Trubačeva najwyraźniej widać, że na obszarze występowania kultury juchnowskiej nad Desną oraz peryferycznie nad Sejmem mamy dość duże zagęszczenie hydronimów pochodzenia bałtyjskiego³². Zagęszczenie to nasila się zwłaszcza w rejonie łuku Desny koło Briańska, a także między Desną a środkowym Sejmem. Jest to obszar głównego rozmieszczenia osadnictwa nosicieli kultury juchnowskiej, gdy natomiast w widłach Desny i Dniepru w rejonie Czernihowa i niżej hydronimia bałtyjska jest nieliczna i prawie analogicznie rzadka, jak na południe od biegu Prypeci³³. Wniosek stąd prosty, że w przeciwieństwie do środkowej Desny mamy tu do czynienia z niewątpliwym obszarem prasłowiańskim, a także iż jest to daleka peryferia kultury komarowskiej.

Zwrócimy teraz uwagę, jak na obserwowanym obszarze nad środkową Desną, Sejmem, Sułą, Psiołem i Worskłą układa się toponomastyka pochodzenia irańskiego (scytyjskiego). Schematyczną mapę zasięgu tej toponomastyki, którą tutaj publikujemy, zestawili V. V. Siedov³⁴. Interesujące jest tam rozmieszczenie hydronimów irańskich w stosunku do bałtyjskich, opracowanych w na-

²⁹ M. V. Vojevodskij, *Gorodišča verchnej Desny*, Kratkie Soobščeniija, t. 24, (1949), ss. 67—74; V. P. Levenok, *Gorodišča juchnowskoj kultury*, Kratkie Soobščeniija Instituta Archeologii, t. 7, (1957), ss. 49—53; tenże, *Juchnovskaja kultura*, Sovietskaja Archeologija, t. 3, (1963), ss. 218—219. Por. także badania przedwojenne: N. V. Trubnikova, *K voprosu o juchnovskom gorodišče*, Trudy Gos. Istor. Muzeja, t. 8, (1938).

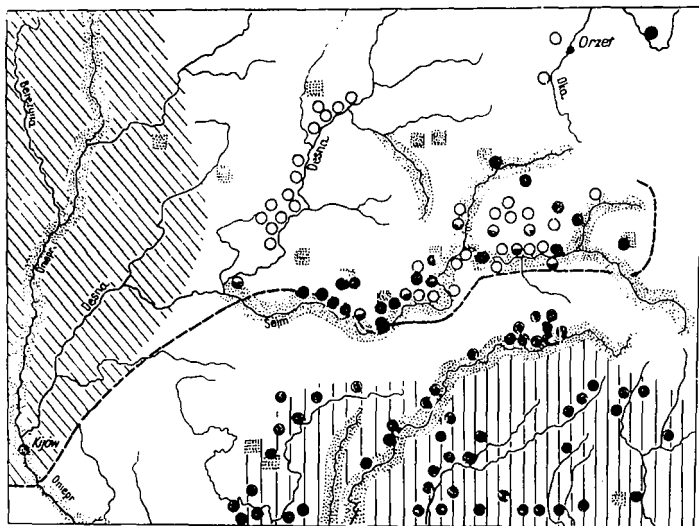
³⁰ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 2, ss. 218—219. Oczywiście, autor ma rację, że hydronimia jest tu rzadsza niż na obszarze lewobrzeżnym Dniepru jeszcze w zasięgu kultury miłogradzkiej. Niewątpliwie jest ona jednak gęstsza niż np. na Polesiu w zasięgu tejże kultury miłogradzkiej. Por. Toporov i Trubačev, *Lingvičeskii analiz*, mapa 3. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż kultura miłogradzka poprzez widły Dniepru i Soży wkracza na obszar prabałtyjski, gdy na Polesiu rozprzestrzenia się na obszarze prasłowiańskim.

³¹ V. V. Siedov, *Balto-iranskij kontakt v dneprovskom levobereźje*, Sovetskaja Archeologija, nr 4/1965, ss. 52—62, 3 mapki, oraz tenże: *Slavjanie*, s. 10.

³² V. N. Toporov i O. N. Trubačev, *Lingvičeskii analiz*, mapa 3.

³³ V. N. Toporov i O. N. Trubačev, op. cit., mapa 3.

³⁴ V. V. Sedov, *Balto-iranskij kontakt*, mapa 1.



Ryc. 2. Dorzecze Desny i Sejma. Pogranicze kultur scytyjskich i bałtyjskich z zaznaczoną granicą występowania hydronimów bałtyjskich (- - -) oraz scytyjskich (kropkowane). W dorzeczu Sejma wyraźna strefa przejściowa zmieszania się elementów bałtyjskich i scyttopochodnych. Wg. V. V. Siedova.

wiązaniu do wcześniejszych badań M. Vasmera³⁵, V. N. Toporova i O. N. Trubačeva³⁶, a także nie uwzględnionych przez Siedova niektórych obserwacji dokonanych przez A. N. Sobolewskiego³⁷ i innych. W świetle tego zestawienia najwyraźniej widać, że toponimika irańska (scytyjska) przekracza nie tylko granicę lasostepu, ale nawet sięga dalej, rozprzestrzeniając się w dużych skupiskach na obszarze panowania lasów liściastych z przewagą dębu. Natomiast jest ona nieliczna na obszarach lasów mieszanych szpilkowo-liściastych i stanowi tam wyraźnie odosobnione punkty. Nieliczna jest także dalej na północ, na obszarach z przewagą lasów szpilkowych w dorzeczu górnego Soża i Dniepru. Jest natomiast rzeczą ciekawą, że jej właściwe peryferie o stosunkowo gęstym rozrzucie tworzy obszar prawobrzeżnego dorzecza Sejmu, lewobrzeżnego do-

³⁵ M. Vasmer, *Untersuchungen über ältesten Wohnsitze der Slaven. I. Die Iranier in Südrussland*, Leipzig 1923. Co do wpływów językowych bałtosłowiańskich i irańskich zob. E. Fraenkel, *Contributi alla sintassi bałtosława e iranica*, Studii Baltici, t. 9, (1952), ss. 24—33; tenże, *Baltische, slavische und iranische Beiträge*, Festgabe P. Diels, München 1953, ss. 114—124. Badania tego ostatniego autora dotyczą przede wszystkim bałtoirańskich pokrewieństw na podstawie danych ze źródła literackiego, tzn. Awesty.

³⁶ V. N. Toporov i O. N. Trubačev, *Lingwističeskii analiz*, mapa 2.

³⁷ A. N. Sobolewskij, *Russko-skifskie etjudy*, Izvestija Otdel. russ. jaz. i slov. Akademii Nauk, t. 27, (1922), ss. 332 i in.

plywu Desny, gdzie się znajduje obszar lasów liściastych z przewagą dębów. Można by wysnuć z tej obserwacji wnioszek, że wpływy irańsko-scytyjskie sięgały poza strefę stepowo-leśną oraz poza zasięg powszechnego występowania lasów liściastych z przewagą dębu, ale osadnictwo kultur mieszanych prasłowiańsko-scytyjskich trzymało się wyraźnie tylko granicy zasięgu lasów liściastych. Granicy tej jednak osadnictwo to nie tylko nie przekraczało, ale nawet zwarty kompleks tych lasów znajdował się jakby w zasięgu ekspansji kultur pochodnoscytyjskich i prasłowiańskich. Ekspansję tę jednak najwyraźniej hamowały plemiona bałtyjskie, przede wszystkim kultury juchnowskiej, które mieszkaly w dorzeczu Sejmu i dalej w dorzeczu środkowej Desny.

Spójrzmy teraz, jakie zespoły opanowały ten obszar na pograniczu z kulturą juchnowską i przyczyniły się do pozostawienia toponomastyki pochodzenia irańskiego. Otóż południowymi sąsiadami plemion bałtyjskich w dorzeczu Desny i Sejmu była najpierw kultura trzciniecko-komarowska, a potem kultura pól popiołowych, która trwała przez okres halsztacko-lateński i należała do plemion „scytyjskich” z terenów lasostepu³⁸. Piszemy „scytyjskich”, gdyż pod tą nazwą niewątpliwie kryją się nie sami Scytowie, ale również plemiona pochodzenia miejscowego, które przejęły kulturę Scytów³⁹. V. V. Siedov słusznie uważa, że śladów toponimiki irańskiego pochodzenia, odkrytej na obszarze lewobrzeżnego dorzecza Dniepru, nie wolno łączyć z alańsko-sarmackimi elementami etnicznymi, gdyż plemiona te nigdy w swej ekspansji tak daleko na północ nie dotarły⁴⁰. Jedynymi grupami etnicznymi, które mogły pozostawić te ślady, były plemiona scytyjskie *sensu stricto* oraz plemiona żyjące w zasięgu kultury scytyjskiej, do których niewątpliwie zaliczała się także kultura pól popiołowych lewobrzeżnego dorzecza Dniepru, a zwłaszcza jej dopływów Suły, Psoła i Worskły⁴¹. Właśnie w dorzeczu Sejmu kultura tych „scyttopochodnych” elementów etnicznych miesza się najwyraźniej z elementami bałtyjskimi kultury juchnowskiej, jak to wykazał sugestywnie V. V. Siedov na opracowanym przez siebie zestawieniu kartograficznym, które tutaj publikujemy⁴². W świetle dotychczasowych badań wydaje się, że namacalny kontakt graniczny plemion bałtyjskich, nosicieli kultury juchnowskiej, z nosicielami kultury pól popiołowych pochodzenia „pochodnoscytyjskiego” nastąpił około V w. przed

³⁸ I. I. Ljapuśkin, *Dneprowskoje lesostepnoje lewobereżje w epochu żeleza*, Moskwa 1961, ss. 18—48.

³⁹ B. N. Grakov, A. N. Meljukowa, *Ob etnicznych i kulturnych razliczach w stepnych i lesostepnych*, *Voprosy skifosarmatskoj archeologii*, Moskwa 1954, ss. 61—63; V. A. Ilinskaja, *Vostočnaja čast' ukraińskoj lesostepi w skifskoe vremja*, *Tezisy... ślav. archeologii w Varšave*, ss. 26—28. Co do wcześniejszego substratu etnicznego tego obszaru por. S. S. Berezanskaja, s. 33, która podkreśla trzciniecki, a więc prasłowiański substrat tego terytorium.

⁴⁰ V. V. Siedov, *Balto-iranskij kontakt*, ss. 56—57.

⁴¹ M. I. Artamonov, *Etničeskij sostav naselenija Skifii*, *Dokl. VI Nauč. konferencii Instituta Arch. USSR*, Kiev 1953 ss. 169—196.

⁴² V. V. Siedov, *Balto-iranskij kontakt*, mapka 3.

n.e. i trwał cztery—pięć stuleci, to znaczy do przełomu obu er⁴³. Rejon dorzecza Sejmu był najwyraźniej strefą kontaktową bałtosłowiańską i „scytyjską”, obszarem przejściowym, gdzie mieszały się wpływy kulturowe obu etnosów. Podobnie terytorium na północ od Prypeci, jeszcze na obszarze kultury miłogradzkiej, jest bez wątpienia obszarem przejściowym, gdzie miesza się osadnictwo kultury ceramiki kreskowanej z osadnictwem nosicieli tej pierwszej⁴⁴. W wypadku zjawisk poleskiej strefy przejściowej nie da się jeszcze dokładnie określić obszaru (głębokość) tej strefy na materiale archeologicznym z uwagi na to, że wiele obiektów osadniczych tej grupy wymaga choćby badań sondażowych⁴⁵. Natomiast obszar dorzecza Sejmu dysponuje już pewnymi danymi na podstawie zbadanych punktów osadniczych i wydaje się, że głębokość tej strefy kontaktowej bałtosłowiańskiej i „scytyjskiej” wynosi około 120 km szerokości z większymi lub mniejszymi odchyleniami na całym dorzeczu Sejmu i jego ujścia do Desny⁴⁶. Oczywiście, przy takim określeniu obszaru (terytorium przejściowego) wzięto pod uwagę nie tylko występowanie osadnictwa mieszanego juchnowskiego i pól popiołowych najdalej na południe, ale także zasięgi stosunkowo zwartych obszarów z hydronimami bałtyjskimi na południu oraz toponomastyką irańską (scytyjską) na północy w dorzeczu Sejmu i Desny.

W dorzeczu górnej Oki oraz jej lewobrzeźnych, a częściowo także prawobrzeźnych dopływów rozciąga się terytorium grupy kulturowej, zwanej kulturą grodzisk górnej Oki. Obszar ten jest w zasięgu hydronimii bałtyjskiej oraz bałtyjskiego nazewnictwa miejscowego (np. rzeka Żizdra, lewobrzeźny dopływ Oki, lub miejscowość Nadięża, wykazująca sufiks prabałtyjski). W zasięgu tej kultury występuje dwukrotnie nazwa Goijażde, co zauważył m. in. V. Kiparsky⁴⁷, a także rzeka w rejonie Tuły o typowo zachodnio-bałtyjskiej nazwie *Upa* (litewska *upe*). Zachodzi jednak pytanie, które w tym miejscu specjalnie nas interesuje, jak przebiegała w tym rejonie strefa przejściowa, pograniczna między plemionami bałtyjskimi a koczownikami znad Donu z jednej strony oraz dalej z ludami fińskimi dolnej Oki i średniego biegu Wołgi. Jak nie-

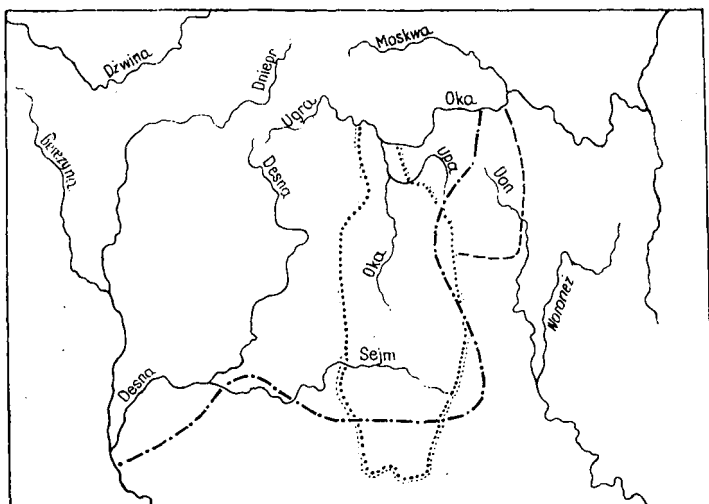
⁴³ Ibidem, s. 59. O namacalnym kontakcie mającym odbicie w toponimice, gdzie miesza się elementy słowiańskie z bałtyjskimi: A. J. Jaščenko, *O nekatorych gidromimjach Posejmja, katoryje ašibočno ščitajutsia bałtyjskimi*, Konf. po toponimice sev.-zapadnoj zony SSSR. Ryga 1966, ss. 109—111.

⁴⁴ J. V. Kucharenko, *Pamjatniki želcznogo veka*, ryc. 6 (mapka w tekście).

⁴⁵ Przykładem tego może być grodzisko w dorzeczu Płyca, lewobrzeźnego dopływu Prypeci, w miejsc. Chołopienicze, gdzie wydobyty materiał ceramiczny zawiera mieszaninę kultury miłogradzkiej i kreskowanej bez jasnego układu stratygraficznego.

⁴⁶ Dane te obliczyliśmy na podstawie mapki nr 3 w pracy, V. V. Sedova, biorąc za podstawę odległości między biegiem rzeki Sejm a najdalszymi na północy położonymi stanowiskami osadnictwa pól popiołowych w dorzeczu prawobrzeźnych dopływów Sejmu.

⁴⁷ V. Kiparsky, *Baltische Sprachen u. Völker, Baltische Länder*, Berlin 1939 (mapki).



- Zasięg hydronimii bałtyjskiej wg. V. V. Siedova
- Zasięg dialektu kursko-orłowskiego wg. R. J. Awczaniewowa
- · - · - · Zasięg dialektu tulsko-kaluzńskiego

Ryc. 3. Dorzecze Oki i Sejma. Zasięg hydronimii bałtyjskiej na tle współczesnych dialektów rosyjskich. W dorzeczu rzeki Oki i Upy znajduje się kultura grodzisk bałtyjskich znad górnej Oki. Opracował J. Antoniewicz (1965).

trudno się domyślić, w określeniu tej strefy decydować będą dwa podstawowe elementy, a mianowicie: zasięg bałtyjskiej hydronimii oraz względna jedność kulturowa tego regionu. Trzeba jednak zauważyć, że ostatnio wyznaczona przez M. Vasmera, a potem przez V. Kiparskiego⁴⁸ wschodnia granica zasięgu etnonimii bałtyjskiej już nas nie zadowala, gdyż nie obejmuje wykrytej przez V. Toporova i O. Trubačeva⁴⁹ bałtyjskiej hydronimii w dorzeczu Sejmu oraz jego prawobrzeżnych dopływów. A przecież u źródeł Oki, w górnym biegu Nerussy, a także u źródeł tej ostatniej i Cziczary, prawobrzeżnego dopływu Sejmu, znajduje się specjalne nagromadzenie hydronimów bałtyjskich, które — naszym zdaniem — upoważniają do włączenia górnej Oki od jej źródeł do intensywnego osadnictwa bałtyjskiego. Wniosek stąd prosty, że strefą przejściową w tym rejonie między Bałtami a ludami stepowymi będą obszary położone między prawobrzeżnym dopływem Oki — rzeką Zuszą, a prawobrzeżnymi dopływami Donu, jak Krasiwaja Miecza, Sosna itd. Pogląd ten ma potwierdzenie w źródłach archeologicznych, gdzie mimo lokalnych różnic stwierdza się wspólnotę kulturową, zarówno na obszarze prawobrzeżnych, jak i lewobrzeżnych dopły-

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ N. V. Toporov i O. N. Trubačev, *Lingwičeskkii analiz*, mapa 3.

wów Oki, tj. rzek Orlik, Zuszy czy Żyzdra⁵⁰, a jednocześnie zauważa się, że kolano rzeki Oki w rejonie Kaługi wykazuje już trochę inne oblicze kulturowe, inny trochę obraz, związany wpływami idącymi z moskiewskiej grupy grodzisk⁵¹. Jest przy tym rzeczą ciekawą, że obszar kultury grodzisk górnej Oki na obszarze pozabawionym wpływów kultury djakowskiej (moskiewskiej grupy grodzisk) zajmuje wyraźne areale dzisiejszego rosyjskiego dialektu kursko-orłowskiego⁵² lub — jak chcą inni — południoworosyjskiego narzecza orłowskiego⁵³, których wschodnia granica pokrywa się na ogół w części południowej z zasięgiem hydronimii bałtyjskiej.

Natomiast grupa północna kultury grodzisk górnej Oki, której terytorium obejmuje prawobrzeżny dopływ Oki, rzekę Upę, oraz rzekę Ugrę na zachodzie, jest w zasięgu południoworosyjskiego dialektu tulskiego⁵⁴. Jest także rzeczą ciekawą, że wschodnia granica tego dialektu w przybliżeniu pokrywa się z zasięgiem wschodnim hydronimii bałtyjskiej, a rozprzestrzenienie południowe tego dialektu znajduje się na terytorium rzeki o bałtyjskiej nazwie Upa i jej prawobrzeżnych i lewobrzeżnych dopływów.

Reasumując nasze dotychczasowe stwierdzenia musimy zauważyć, że strefa przejściowa między osadnictwem bałtyjskim a obszarami będącymi w zasięgu ludów koczowniczych nad Donem biegnie między wododziałami górnej Oki i górnego Donu, przy czym obszar bałtyjskiej kultury grodzisk górnej Oki dzieli się na dwie części: południową, która z grubsza była w zasięgu dialektu kursko-orłowskiego, oraz część północną — z wpływami ceramiki tekstylnej, która pokrywa się z zasięgiem południoworosyjskiego dialektu tulskiego. Na obszarze tej ostatniej grupy zbadano między innymi osiedle w Nikolo-Leniwcu oraz skarb typowo bałtyjski w Mościcach, ale miejsce jego znalezienia wykracza już poza zasięg dialektu tulskiego.

Jest wielką zasługą V. V. Siedova, który mimo panujących odmiennych opinii w literaturze przedmiotu⁵⁵ włączył do obszaru zamieszkatego przez Baitów — w ślad za postulatami H. Moora y⁵⁶ — tak zwaną moskiewską grupę grodzisk typu diakowskiego⁵⁷, którą słusznie zaproponował nazwać osiedlami obronnymi

⁵⁰ T. N. Nikojskaja, *Kultura plemion bassejna werchnej Oki v I tys. n.e.*, Moskwa 1959, ss. 81. Ta sama: *K' etničeskoj istoriji bassejna werchnej Oki*, *Kratkije Soobščeniija*, t. 107, (1966), ss. 9—16.

⁵¹ T. N. Nikolskaja, *Kultura plemion*, s. 81.

⁵² *Russkaja dialektologija* pod red. R. A. Avanesova i V. G. Orłovej, Moskwa 1965, ss. 277 oraz mapa.

⁵³ Wł. Kuraszkiewicz, *Zarys dialektologii wschodnio-słowiańskiej*, Warszawa 1963, ss. 59, mapa 1.

⁵⁴ Wł. Kuraszkiewicz, *Zarys dialektologii...*, op. cit., mapa 1.

⁵⁵ V. V. Sedov, *Gidronimika i archeologija srednej połosy vostočnoj Jevropy*, Tezisy докладов на заседаниях посвященных итогам полевых исследований v 1962 g., Moskwa 1963, s. 28.

⁵⁶ H. A. Moora, *O drevnej territorii rasselenija bałtyjskich plemion*, *Sovetskaja Archeologija*, nr 2 (1958), s. 23.

⁵⁷ Zestawienie wyników badań nad grodziskami djakowskimi podała J. I. Gorjunova, *Etničeskaja istorija vołgo-oksłogo meždurečja*, Moskwa

plemienia Goljad'. Nie może być wątpliwości, że jest to bałtyjska grupa plemienna, która mieszkała na pograniczu z etnosem fińskim, a zajęła dawne jego praugrofińskie terytorium. Osiedla obronne plemienia Goljad' są przykładem nakładania się przybyłej z zachodu etnonimii bałtyjskiej na miejscowy substrat pochodzenia fińskiego. Substrat ten, manifestujący się starą hydronimią finougryjską, obejmuje swym zasięgiem na zachodzie całe górne dorzecze rzeki Moskwy między łukiem Wołgi a biegiem Oki od Kaługi aż do Kałomny. Zasięg tego ugrofińskiego substratu na południe sięga dolnego i środkowego biegu rzeki Upy w dorzeczu Oki i ma połączenie na wschodzie z areałem czysto fińskim w postaci kultury gorodeckiej, rozprzestrzenionej na obszarze środkowego biegu Oki i średniego biegu Wołgi. Nakładająca się w dolnym dorzeczu Ugry, górnej Moskwy i od zakola Oki gdzieś aż po Kaszire hydronimia i toponomastyka bałtyjska jest wyraźnie świeższa i dowodzi przesunięcia się Bałtów w tym kierunku oraz powolnego asymilowania tego terytorium za pomocą ludności i kultury bałtyjskiej⁵⁸. Wyrazem tego zjawiska jest tło kulturowe szeregu osiedli obronnych w dorzeczu Ugry, Moskwy i całego zachodniego międzyrzecza między Wołgą a Oką. Wschodnia granica osiedli obronnych w tym międzyrzeczu kończy się gdzieś na przedpolach miasta Moskwy lub nieco dalej na wschód. Reprezentatywnym obiektem dla tej grupy osiedli obronnych jest grodzisko Troickoje koło Możajjska oraz Barvichinskoje i inne w dorzeczu Moskwy⁵⁹. Powstaje jednak pytanie, czy określony wyżej obszar należy uznać na tyle zasymilowany, że jest to terytorium czysto bałtyjskie pod względem etnicznym i kulturowym, czy tylko strefą przejściową. Wydaje się, że jest to typowa strefa przejściowa bałtofińska w okresie wczesno-żelaznym. W okresach następnym podlega ona tak silnym natarciom etnosu bałtyjskiego, że doprowadza to do całkowitej asymilacji tego terytorium na rzecz Bałtów. Odzwierciedleniem tego faktu będą już wiadomości z wczesnego średniowiecza, zapisane przez

1961, ss. 44 i n. Por. także: V. V. Sedov, *Gidronimja Goljadi*, III Respublikanska onomastična konferencija, Kijev 1965, ss. 128—132, F. I. Gorgjejev, *Baltijskaja gidronimja volgo-okskogo mezdurečja*, Konferencija po toponimike..., ss. 103—106.

⁵⁸ K. Buga, *Upiu vardu studijos ir aisciu bei slavenu senove*, Rinktiniai raštai, t. 3, (1961), ss. 493 i nn; E. Fraenkel, *Die baltischen Sprachen*, Heidelberg 1950, ss. 68 i n. Por. także: T. Lehr-Splawiński, *O pochodzeniu i praoczyźnie Słowian*, Poznań 1946, s. 65 i mapa; V. Polak, *Slovenska pravlast s hlediska jazykoveho*, Vznik a počatky Slovanu, Praha 1956, ss. 21—23 i mapka na s. 22.

⁵⁹ Późniejsze badania grodzisk w dorzeczu Moskwy omawiali różni autorzy. K. A. Smirnov, *Novye gorodišča djakova tipa v bassejne r. Moskvy*, Kratkie Soobščeniija, t. 102 (1964), s. 90 i nn; A. F. Dubynin, *Rezultaty rabot Možajskoj ekspedicii*, Kratkie Soobščeniija, t. 94 (1963), s. 54 i n; I. G. Rosenfeld, *Posuda troickogo gorodišča*, Sovetskaja Archeologija, 1965, nr 1, ss. 180 i n.; G. P. Łatyševa i I. G. Rosenfeld, *Rozkopki Barvichinskogo gorodišča*, Kratkie Soobščeniija, t. 102 (1964), ss 82 i n. Problematykę tę uogólnił P. N. Tret'jakov, *O rannych i pozdnych gorodiščach djakova tipa*, (w:) Pronksiajast varase feodalismini, Tallin 1966, ss. 192—196.

letopisy pod rokiem 1058 i 1147 o Gołędzi na rzece Protwie, lewym dopływie Oki. Jak widać z tych danych, o czym już pisaliśmy uprzednio, lud ten, osiadły na pograniczu z etnosem fińskim, był na tyle silnym organizmem społecznym, że nie uległ finizacji ze strony masywu fińskiego, a także próbował odpierać ataki wieloplemiennego sławiańskiego państwa ruskiego, które dążyło do włączenia tego terytorium w obręb swojej organizacji państwowej. Natomiast inne terytoria Bałtów, położone bardziej na zachód, już wcześniej uległy sławizacji i nie odegrały żadnej roli politycznej w oczach letopisów wczesnym średniowieczu. Jest przy tym rzeczą ciekawą, że grodziska djakowskie, przynależne do grupy Gołjad', leżą w zasięgu akającego wschodniego, średnioruskiego dialektu tzw. grupy A, która to grupa pokrywa się mniej więcej z rozmieszczeniem wydzielonej przez nas kultury grodzisk typu moskiewskiego. Warto także zauważyć, że wschodnia granica grupy A tego dialektu pokrywa się mniej więcej z linią południkową, przecinającą rzekę Moskwę na wysokości Kołomy, a więc pokrywa się mniej więcej z najdalszym zasięgiem hydronimii bałtyjskiej i przebiega trochę bardziej na zachód w rejonie miasta Moskwy⁶⁰. Wniosek stąd prosty, że grodziska typu djakowskiego, przynależne do tzw. moskiewskiej grupy grodzisk, odzwierciedlają najwyraźniej osadnictwo Bałtów już od okresu wczesnorzymskiego lub nieco później, powstałe na substracie fińskim; stąd pochodzi mieszane oblicze kulturowe tych stanowisk. Nadmienić także wypada, że nazwy pochodne od słowa *Gołjad'* lokują się przede wszystkim w zasięgu bałtyjskiej hydronimii w dorzeczu Oki oraz jej dopływu Moskwy, a także między Dnieprem a Desną; w zasięgu tej hydronimii mamy aż trzy punkty z tą nazwą⁶¹. Ponieważ największe skupisko tych

⁶⁰ R. A. Avanesov, *Russkaja dialektologija*, (mapa) oraz Wł. Kuraszkiwicz, *Zarys dialektologii*, mapa 1; P. N. Tret'jakov, *Volgo-okskaia toponimika i nekatorye voprosy etnogeneza finno-ugorskich narodov Povolz'ja*, Sowetskaja Etnografija, 1958, nr 4, ss. 9 i n., gdzie stwierdza, że granica osadnictwa bałtyjskiego przebiega na zachód od m. Moskwy.

⁶¹ V. B. Vilimbachov i N. V. Engovatov, *Predvaritelnye zamečanja o Galindach*, ss. 251—255 oraz ryc. 1. Trudno jednak zgodzić się z niektórymi zawartymi w tej pracy tezami autorów, a zwłaszcza co do wysuwanych przez nich wątpliwości pozostawienia przez zespół plemion wschodniobałtyjskich toponimiki pochodnej od słowa *Gołjad'*, co wydaje się słuszne tylko częściowo. Por. tu V. Gudelis, *Zodzio ir vietovardžio „gala(s)“ etimologijos ir priešistorines geografijos klausimu*, Geografinis netraštis, t. 3, (1960), ss. 69 i nn., który stwierdza występowanie rdzenia „gal” albo „gol” na szerokim terytorium wschodnioeuropejskim, co naszym zdaniem, jest dowodem, że nie wszystkie nazwy podobne do nazwy *Gołjad'* lub jego derywaty dotyczą tej grupy etnicznej, ale najprawdopodobniej niektóre z nich uformowały się w postaci rdzenia od właściwości terenowych z wodą lub bagnem (por. np. *Gołjadina Gora* w dorzeczu Oki lub *Gołędzka Kępa* nad Wisłą). Taki logiczny wniosek nasuwa autorowi porównanie wyników badań wszystkich trzech cytowanych autorów i dlatego należy ostrożnie oceniać derywaty zbudowane na rdzeniu *gal* i nie łączyć ich z nazwą *Gołjad'*, gdyż nie wszystkie dotyczą w swej wewnętrznej treści oznaczeń etnicznych.

nazw obejmuje lewobrzeżny obszar dorzecza górnej Oki aż gdzieś po ujście Ugry, a także międzyrzecze wołgockskie — należy sądzić, że niektóre z tych nazw odzwierciedlają stosunki nie tylko z doby wczesnego średniowiecza. Nie jest wykluczone, że są one świadectwem przesunięcia się na wschód osadnictwa bałtyjskiego z obszaru zarówno kultury juchnowskiej, jak i — co jest bardziej prawdopodobne — z obszaru kultury grodzisk smoleńskich w rejon rzeki Moskwy i chyba poświadczają także wcześniejsze związki tego ostatniego obszaru z bałtyjskimi terytoriami z dorzecza górnego Dniepru i Dźwiny⁶².

Określając zasięg wschodni hydronimii bałtyjskiej na rzecze Moskwie i Ocie aż gdzieś po Kaszyrę nie zastanawialiśmy się jeszcze, jaka była północna granica zasięgu tej hydronimii, oraz zjawisk kulturowych, pozwalających uznać granicę północną osadnictwa bałtyjskiego na zachód od międzyrzecza pośród Wołgi a Oką. Sądzę, że odpowiedź na to pytanie jest łatwa i chyba jednoznaczna, gdyż wiąże się logicznie w jedną całość z naszymi dotychczasowymi wywodami. Północna granica toponimiki bałtyjskiej w tym międzyrzeczu przebiegała biegiem górnej Wołgi — od najbardziej na wschód występujących nazw pochodnych od nazwy Goljad', tzn. w rejonie Tweru (a ściślej Korczewa, położonego między m. Moskwą a Twerem) oraz okolic Dmitrowa i Klinu⁶³ aż do źródeł Wołgi na północnym zachodzie. Obszar ten to grodziska typu djakowskiego z pewnymi elementami kultury bałtyjskiej w postaci przede wszystkim drobnych przedmiotów, charakterystycznych dla tego kręgu kulturowego. Trudno odpowiedzieć, czy grodziska te były w okresie wczesnorzymskim już zasiedlone przez Bałtów, czy tylko przez Ugro-Finów. Wydaje się jednak, że ogólne oblicze kulturowe tych grodzisk jest zgoła inne od djakowskich grodzisk z rejonu rzeki Moskwy, których najlepszym przedstawicielem było grodzisko Troickoje koło Możajska. Dalsze badania na pewno rozstrzygną zasięg tej grupy kulturowej, wydaje się jednak, że na północy nie sięgała ona dorzecza górnej Wołgi, która najprawdopodobniej była zasiedlona w zwartej masie przez element fiński, budujący grodziska typu djakowskiego bez udziału w tym wypadku elementów etnicznych bałtyjskich.

Inaczej jednak przedstawia się ogólny obraz bardziej na zachód od źródeł rzeki Wołgi. Tam zasięg hydronimii bałtyjskiej i elementów bałtyjskich jest bardziej wyraźny, choć ich obecności nie należy przeceniać. Odnosi się to przede wszystkim do osiedli obronnych, położonych na obszarze Wyżyny Waldańskiej, opublikowanych

⁶² P. N. Tret'jakov, *Finno-ugry, bałty i slawjane na Dneprze i Volgę*, Moskwa 1966, ss. 237 i n. Ostatnio tenże autor w pracy: *O rannych i pozdnych gorodiščach djakowa tipa* s. 194 potwierdza moją myśl, że Bałtowie nasunęli się na to terytorium w środkowej fazie okresu rzymskiego.

⁶³ Z. Chodakovskij, *Donešenie o pervych uspechach putešestvija v Rossii*, Russkij istoričeskij sbornik, t. 7, (1844), s. 43; V. A. Pletniew, *Ob ostatkach drevnosti i stariny v Tverskoj gubernii*, Tver 1908, s. 282; *Nasellennyje mestnosti Moskovskoj guberni*. Pod red. B. N. Penkina, Moskwa 1913, s. 227.

przez P. N. Tret'jakova i innych⁶⁴. Znaleziona na tych grodziskach ceramika ma typowo mieszane elementy fińsko-bałtyjskie → te ostatnie w postaci kreskowania powierzchni, przy czym fińska ceramika tu przeważa. Jeszcze bardziej widoczne jest to u plemion osiadłych w łuku górnej Dźwiny (zachodniej) wśród materiałów ceramicznych, wydobytych z takich grodzisk, jak Podgaj, Gorodok i inne, które badała J. Stankievič⁶⁵. P. N. Tret'jakov słusznie twierdzi, że w tym miejscu znajduje się pogranicze bałtofińskie⁶⁶, ale wydaje się, że grodziska tej grupy, które badała Stankievič, są jeszcze etnicznie fińskie, jakkolwiek wchodzą w strefę przejściową bałtofińską. Natomiast wyróżniona przez V. D. Šutą, dotychczas jeszcze nie opublikowana⁶⁷ grupa grodzisk, położona bardziej na południe w kierunku łuku Dźwiny zachodniej, zwłaszcza u źródeł Łowaci oraz między górną Łowacją a górną Wielikają, jest już bezspornie etnicznie bałtyjska, jakkolwiek zawiera pewne elementy kultury fińskiej⁶⁸. Pokrywa się to zresztą z zasięgiem hydronimii bałtyjskiej, która osiąga w tym rejonie źródłiska Dźwiny zachodniej (gdzie występuje także typowa nazwa bałtyjska Żukopa). Granica tej hydronimii z tego miejsca biegnie w kierunku zachodnim, przecinając górną Łowac i Wielikają oraz osiąga Letgalię w dorzeczu środkowej Dźwiny w rejonie zgrupowania jezior na południe od Rezekne, aby stamtąd równoległe do biegu Dźwiny osiągnąć Zatokę Ryską na wysokości centralnej części prowincji Vidzeme nad rzeką Gaują.

Wydaje się przeto, że obszar bałtyjski w łuku Dźwiny zachodniej przebiegał mniej więcej wzdłuż północnej granicy grup południowych gwar ruskich, a zwłaszcza granicą ich grupy zachodniej, która w tym miejscu biegła z małymi odchyleniami na północ od linii Wielkie Łuki — Siebież. Dlatego też badany przez J. Stankievič obiekt Podgaj koło Toporca i badane przez S. N. Orłova grodzisko Gorodok koło Starej Russy⁶⁹, mają w warstwie kulturowej ceramikę także kreskowaną w mniejszej lub większej ilości, są więc produktem strefy przejściowej fińsko-bałtyjskiej, przy czym panującym niewątpliwie na tym obszarze był etnos fiński. Obszar ten ma około 100 km głębokości jako strefa przejściowa, na nim występowały w przemieszaniu oba składniki kulturowe, naturalnie z przewagą elementów fińskich.

⁶⁴ P. N. Tret'jakov, *Bologovskoe gorodišče*, *Kratkie Soobščeniija*, t. 87 (1962), ss. 36 i n.

⁶⁵ J. V. Stankievič, *K' istorii naselenija Verchnego Podneprovija v I tys. i nac. II tys. n.e.*, Moskwa 1960, ss. 18—38; S. N. Orłov, *Gorodišče epochi rannego železa v nizovjach reki Lovati*, *Kratkoje Soobščeniija*, t. 87 (1962), ss. 42—45.

⁶⁶ P. N. Tret'jakov, *Finno-ugry, bałty*, s. 150.

⁶⁷ V. D. Šut, zdał sprawę z tych badań na konferencji archeologicznej w Mińsku w marcu 1966 r., ponadto poinformował autora w tymże czasie, za co mu w tym miejscu dziękuję.

⁶⁸ P. N. Tret'jakov, w pracy pt. *Drevnie gorodišča Smoleńščiny*, Moskwa 1963, nazwał tę grupę kulturową „grodziska typu smoleńskiego w dorzeczu Dźwiny zachodniej”.

⁶⁹ N. S. Orłov, *Gorodišče epochi rannego železa v nizovjach reki Lovati*, *Kratkije Soobščeniija*, t. 87 (1962), ss. 42—45.

Inny zgoła obraz przedstawiało w okresie wczesnożelaznym dorzecze Dźwiny (Daugavy) na obszarze Łatgalii i Vidzeme. Nie można się jednak zgodzić z supozycjami wysuniętymi przez autorów podręcznika historii Łotewskiej SRR⁷⁰, że granica między plemionami fińskimi a bałtyjskimi w I tys. n.e. przebiegała wzdłuż dolnego biegu Daugavy. W każdym razie już w okresie wczesnożelaznym przebiegała ona trochę bardziej na północny wschód od tego dorzecza i jej znane punkty osadnicze stanowią osiedle obronne w środkowej Vidzeme (np. osiedle Sarumkalns), a także niektóre punkty z pochówkami na obszarze południowej Łatgalii, jakkolwiek nie możemy negować faktu, że udział elementów fińskich w dorzeczu Daugavy w warstwach kulturowych jest znaczny⁷¹. Bardziej jasny obraz zarysowuje się dopiero w okresie rzymskim, kiedy granica bałtofińska przesuwała się bardziej na północny wschód, osiągając linię jezior w rejonie Ludza — Rezekne oraz dalej na zachód aż do brzegów. Jeziora Lubańskiego, aby na terenie prowincji Vidzeme, na południe od Cesis, osiągnąć Zatokę Ryską⁷². Mówiąc jednak o obszarze łotewskim nie można pominąć Półwyspu Kurlandzkiego po drugiej stronie Zatoki Ryskiej, który był zajęty przez fińskich przodków Liwów już od okresu wczesnożelaznego, tak że granica bałtofińska w tym rejonie przebiegała mniej więcej na linii od miasteczka Sloka (na zachód od Rygi), a potem biegiem rzeki Obawa i Venta ku morzu przy zadziwiającej, mimo wszystko, stabilności tej granicy aż do końca wędrówek ludów, a potem nagłej jej zmiany w okresie wczesnośredniowiecznym⁷³.

Na koniec tych rozważań o obszarach łotewskich należy się zastanowić, jakie odbicie ma ta granica w dialektach łotewskich. Należałoby również określić mniej więcej strefę przejściową w tym rejonie dla okresu rzymskiego, gdyż stan badań okresu wczesnożelaznego na obszarze Łotwy nie zezwala na definitywne wyznaczenie jej granic, jak świadczą dotychczasowe ostrożne zestawienia kar-

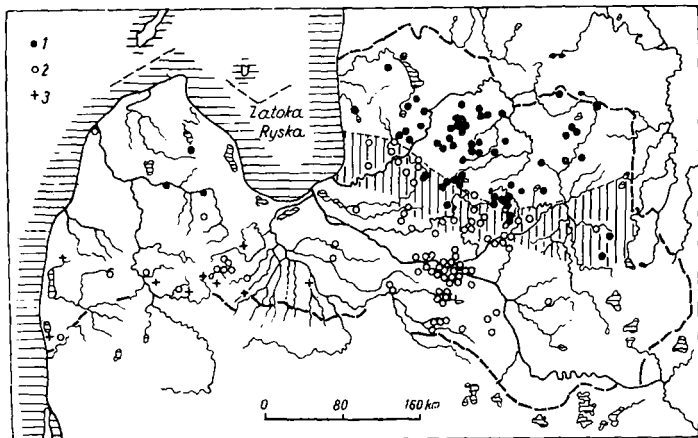
⁷⁰ H. A. Moora i E. Šnore, *Piervobytno-obščinnij stroj na territorii Latvii*, Istorija Latvvijskoj SSR, Riga 1952, ryc. 9 (mapa). Tendencje tę pierwszy przedstawił F. Balodis, *Die baltisch-finnisch-ugrische Grenze in vorgeschichtlicher Zeit*, Memoires de la Societé finno-ougrienne, t. 69 (1933), s. 24, a zwłaszcza cenna mapa. Por. także co do przeszłości etnicznej Vidzeme: K. Ancitis i A. Jansons, *Vidzemes etniskas vestures jautajumi*, Archeologija un etnografija vol. V (1963), ss. 25—66.

⁷¹ H. A. Moora, *Die Eisenzeit in Lettland*, Tartu 1929, t. 1, ss. 15—23 oraz 25—29; J. J. Graudonis, *Pozdnyj bronzovoj i rannij železnyj veka na territorii Latvvijskoj SSR*, Ryga 1961, s. 21.

⁷² F. Balodis, *Latviešu versture*, Riga 1938, a zwłaszcza mapa na s. 81. Trzeba podkreślić, że począwszy od I wieku n.e. nie występuje już na interesującym nas obszarze fińska ceramika tekstylna. Por. tu także ostatnie cenne sformułowania J. J. Graudonis'a pt. *Ob etničeskoj prinadležnosti mogliņikov s kamennymi konstrukcijami na territorii Latvii*, Pronksiajast varase feudalismini, Tallinn 1966, ss. 42 i n., a zwłaszcza mapa. Ważne znaczenie ma tu także przyczynek E. Mūgurevičs'a pt. *Ukreplennoje poselenje nač. n. ery v zapadnoj Latvii*, ibidem, ss. 139 i n., gdzie stwierdza typową ceramikę bałtyjską na tym obiekcie.

⁷³ F. Balodis, *Die baltisch-finnisch-ugrische Grenze*, (mapa) oraz H. Moora i E. Šnore *Istorija latvijskoj SSR*, ryc. 14 (mapa).

tograficzne, dokonane przez badaczy łotewskich. Trzeba stwierdzić, że zasięg tak zwanych „głębokich gwar wschodnich dialektu górno-łotewskiego” mniej więcej, z pewnym odchyleniem, pokrywa się z zasięgiem zjawisk kulturowych z okresu rzymskiego, a być może także częściowo i wczesnożelaznego. Obszar występowania tak zwanych średnich gwar dolnołotewskiego dialektu pokrywa się w przybliżeniu z obszarem występowania w Vidzeme elementów bałtyjskich w okresie rzymskim, a być może także częściowo w okresie wczesnożelaznym. Na ten fakt dawno zwrócił uwagę H. M o o r a ⁷⁴



Ryc. 4. Dorzecze Dźwiny Zachodniej (Daugavy). Osadnictwo bałtyjskie (2), osadnictwo fińskie (1) oraz strefa przejściowa bałto-fińska (zakreskowana pionowo) w okresie rzymskim. Wg autorów „Historii Łotewskiej SRR” (1951).

i nie ma potrzeby w tym miejscu tych zbieżności szerzej komentować. Naszym zdaniem, do tych słusznych sformułowań należałoby jednak dodać fakt, że począwszy od okresu wczesnożelaznego aż po środkowy i późny okres żelaza widać wyraźną dynamikę rozwojową plemion prałotewskich, które spychają plemiona fińskie z północnej części dorzecza Daugawy ku północy i północnemu-wschodowi. W okresie wędrowek ludów bytowały one już tylko na północnych krańcach obszaru dzisiejszej republiki łotewskiej i w ślad za tym dopiero wtedy, jak sądzę, wykształciły się na opuszczonych przez Finów terytoriach lokalne właściwości dialektyczne w narzeczach bałtyjskich tego obszaru. Ich genezy mimo wszystko nie można datować wcześniej na tych terytoriach jak na środkowy okres żelaza lub nieco później, jako realne odbicie zachodzących procesów w sferze przemian etnicznych, które były tutaj u ludów bałtyjskich niewątpliwie bardziej dynamiczne niż u Bałtów w dorzeczu górnego Dniepru, Desny czy międzyczecza Wołgi i Oki. Natomiast strefa przejściowa, zaznaczająca się wzajemnymi wpły-

⁷⁴ H. A. M o o r a, *O drevnej territorii*, ss. 31—32.

wami kultury bałtyjskiej i fińskiej, została przedstawiona z dużą precyzją już w 1952 r. w cytowanym wielokrotnie podręczniku historii Łotwy oraz innym bardziej szczegółowym opracowaniu⁷⁵. Obejmuje ona obszar od źródeł Kuchwy, prawobrzeżnego dopływu Wielikoj, poprzez terytorium Niziny Lubańskiej (w rejonie jeziora Lubana) i przebiega wzdłuż południowo-zachodnich stoków płaskowzgórza w dorzeczu rzeki Gauja, aby w rejonie na północ od Sigulda dojść do brzegów Zatoki Ryskiej. Głębokość obszaru przemieszania się elementów fińskich z bałtyjskimi na tym szerokim pasie jest różna, ale przeciętnie wynosi ona od 40 do 80 km, przy czym na wschód od jez. Lubana jest niewątpliwie szersza, na południowych zaś stokach płaskowzgórza Gauji bez wątpienia węższa. Jak sądzę, już w okresie rzymskim zaznaczały się tendencje do przyjęcia głównego kierunku natarcia masywu bałtyjskiego na rzekę Wielikoj oraz obszar etnicznie fiński, położony na wschód od Jeziora Czudzkiego w rejonie Pskowa. Doszło to tego gdzieś na przestrzeni od VII do VIII wieku n.e., kiedy obszar ten stawał się powoli etnicznym konglomeratem początkowo bałtofińskim, a potem bałtofińsko-słowiańskim po wkroczeniu tam Krywiczów, którzy w swej kulturze materialnej i innych elementach kultury wyraźnie wykazywali substrat bałtyjski⁷⁶.

Na koniec warto zająć się terytorium pruskim, wydzielić obszary kulturowo-hydronimiczne i dialektyczne począwszy od okresu wczesnego żelaza i późniejszego, określić strefy przejściowe oraz sprecyzować w miarę możliwości ich stosunek do ludów letto-litewskich, reprezentowanych przez ceramikę kreskowaną. Problematyka ta była poruszona częściowo na innym miejscu⁷⁷, gdzie na podstawie wyników badań A. Bezenbergera i J. Endzelina dokonano podziału całego obszaru pruskiego na trzy strefy dialektologiczno-hydronimiczne. Jednocześnie w 1964 r. opublikowałem propozycje podziałów kulturowych obszaru pruskiego w okresie wczesnożelaznym także na trzy prowincje (albo grupy) kulturowe, których granice w przybliżeniu pokrywają się z tymi strefami dialektycznymi i hydronimicznymi, jakkolwiek należałoby tu widzieć także pewne, drobne zresztą różnice. Połączenie wyników badań Bezenbergera i Endzelina w moim ujęciu koreluje się w powiązaniu z wydzielonymi grupami kulturowymi z 1964 r. następująco:

I. Pierwsza grupa kulturowa i strefa pierwsza Bezenbergera-Endzelina

1a. Pierwsza grupa kulturowa obejmuje obszar położony na pograniczu ze światem prasłowiańskim (kultura łużycka i od niej

⁷⁵ H. A. Moora i E. Šnore, *Piervobytnoj-obščinnij stroj*, ryc. 14 oraz H. Moora, *Primatneja kopienas iekarta un agra feodala subiedriba LPSR teritorija*, Riga 1952, ryc. 43.

⁷⁶ M. Vasmer, *Balten u. Finnen*, ss. 27 i n. V. V. Sedov, *Kriviči, Sovetskaja Archeologija*, 1960, z. 1, s. 27 i n., oraz ostatnio ciekawe spostrzeżenia M. Schmiedehelm, *Käabaskalmistud lindoras ja mujal kagu-estis*, Slavi-läänemeresoome suhete ajalooost, Tallinn, 1965, a zwłaszcza ss. 46—50.

⁷⁷ Por. J. Antoniewicz, *Terytoria plemienne...*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie Nr 4 (1965) s. 523, oraz Acta Baltico-Slavica, vol. IV (1966) s. 20.

pochodne). Jest to terytorium zachodniomazurskie (zachodnia część Galindii na zachód od Łyny) oraz dolne Powiśle (Pomezania i część Pogeżanii) oraz Warmia⁷⁸.

1b. Tej grupie kulturowej odpowiada strefa pierwsza Bezenbergera-Endzelina, która obejmuje terytoria pograniczne, przejściowe ze światem słowiańskim w okresie wczesnośredniowiecznym, a więc następujące *partes* Dusburga: Pomezania, Pogeżania, ziemia sasińska, Galindia i Sudovia.

Jak widać z powyższego zestawienia, różnice między tak określonymi grupami kulturowymi a strefami hydronimiczno-dialektycznymi są nieznaczne, ale niewątpliwie istnieją. W skład tej grupy kulturowej weszła tylko część Galindii, nie weszła zaś cała Sudovia, która w okresie wczesnożelaznym nie sąsiadowała bezpośrednio z resztą (wschodnią częścią Galindii) ze światem prasłowiańskim (łużyckim). Warmia także nie wchodzi do tej strefy hydronimiczno-dialektycznej, jakkolwiek była ona w zasięgu dialektu pomeziańskiego — analogicznie, jak cała pierwsza grupa kulturowa — z uwagi na to, że należy do strefy wewnętrznej, której część ma hydronimy kończące się na *-ape*. Ziemia sasińska jest typowym terytorium pogranicznym i jej rola w tej chwili znajduje się poza zasięgiem naszych rozważań.

II. Druga grupa kulturowa i strefa wewnętrzna Bezenbergera-Endzelina

2a. Druga grupa kulturowa obejmuje obszar wschodniomazurski (Sudowię razem z Suwalszczyzną) oraz Barcję. Oba te obszary kulturowe odzwierciedlają wpływy prasłowiańskie, ale nie bezpośrednio, tylko wtórne, obok substratu bałtyjskiego, przy czym w grupie pierwszej substrat ten jest niewielki, a przynajmniej nie tak intensywny.

2b. Tej grupie kulturowej odpowiadałaby strefa wewnętrzna, w skład której weszłyby w przybliżeniu Warmia oraz wielka i mała *Bartha*. Obszar ten jest najprawdopodobniej także w zasięgu dialektu pomeziańskiego, ale jednocześnie jest to teren występowania pruskich hydronimów zakończonych na *-ape*, których nie ma w strefie pierwszej.

Istotą obszaru wydzielonego w drugim punkcie jest jego pewna izolacja od świata prasłowiańskiego w okresie wczesnożelaznym i późniejszym, a więc wyraźne natężenie bałtyjskich elementów etnicznych i kulturowych oraz językowych w porównaniu z pierwszym obszarem. Nie znaczy to jednak, aby terytorium to nie odzwierciedlało wpływów prasłowiańskich, ale nie wynikają one z bezpośrednich, pogranicznych kontaktów. Endzelin skłonny jest przypuszczać, że obszar ten był jeszcze w zasięgu dialektu pomeziańskiego, co jest prawdopodobne, ale teoretycznie biorąc nie całkowicie udowodnione, ponieważ niewątpliwie powstał on na pograniczu językowym bałtosłowiańskim. W każdym razie jest rzeczą wątpliwą, aby dialekt ten sięgał Sudovii (Jaćwieży), jak świadczą badania językoznawców, którzy stwierdzili w języku jaćwieskim

⁷⁸ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach*, Światowit, t. 25, (1964), s. 181.

intensywność starego substratu bałtyjskiego⁷⁹ oraz jego związki z językiem pruskim *sensu stricto*⁸⁰.

III. Trzecia grupa kulturowa i strefa sambijsko-litewska Bezenbergera-Endzelina

3a. Trzecia grupa kulturowa, obejmująca terytorialnie obszar sambijsko-nadrowski, część Natangii oraz część Kuronii, w okresie wczesnożelaznym podlegała peryferycznym wpływom prasłowiańskim w rejonie Pregoly (kilka łużyckich cmentarzysk); reprezentuje ona miejscowe, typowe formy pruskie, które są konsekwencją starej drogi rozwojowej tamtejszego substratu bałtyjskiego.

3b. Tej grupie kulturowej odpowiada strefa trzecia, którą określiliśmy jako sambijsko-litewską (Sambia, Natangia i Nadrowia). Znajdowała się ona w zasięgu dialektu sambijskiego i ma analogiczne hydronimy, jak i strefa druga, z tym że Nadrowia ma derywaty najprawdopodobniej późniejsze, zakończone na *-upe*. Zasięg i rozgraniczenie hydronimów o sufiksie *-upe* oraz *-ape* sformułował A. Bezenberger⁸¹ oraz jego następcy⁸² i ich występowanie wzajemne rozgranicza terytoria pruskie od wpływów litewskich.

*

Jak widać z powyższego zestawienia, poszczególne archeologiczne grupy (albo prowincje) kulturowe w Prusach pokrywają się z strefami dialektyczno-hydronimicznymi obszaru etnicznie bałtyjskiego w Prusach w okresie wczesnożelaznym, a pewne rozbieżności terytorialne wynikają przede wszystkim z tego, że porównujemy zjawiska zaobserwowane na podstawie badań archeologicznych z odległej starożytności wieku wczesnożelaznego z faktami językowymi, które zostały zarejestrowane w dobie średniowiecza lub nawet w czasach późniejszych. Warto zauważyć, że niezgodności kulturowe w korelacji z hydronimią i stosunkami dialektowymi na obszarze Jaćwieży, a także częściowo wschodniej części Galindii

⁷⁹ B. Savukinas, *K' probleme zapadnobaltijskogo substrata v jugozapadnoj Litve*, Baltistica, nr 2 (1966), ss. 165—174, a zwłaszcza mapa. Por. także V. V. Toporov, *Iz nabljudenij nad arealnoj differenciaciej baltijskoj gidronimii*, Konferencja po toponimike, ss. 81—84.

⁸⁰ G. Gerulis, *Zur Sprache der Sudauer-Jatwinger*, Festschrift A. Bezenberger, Göttingen 1921, ss. 44—51; K. Buga, *Rinktiniai Raštai*, Wilno 1961, t. 3, ss. 133—135, 136—150; K. O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*, Uppsala 1942; J. Otrębski, *Jazyk Jatvjagov*, Voprosy slavjanskogo jazykoznanija, t. 5, (1961), ss. 3—8.

⁸¹ J. Antoniewicz, *Osiedla obronne*, s. 181.

⁸² A. Bezenberger, *Über die Verbreitung einiger Ortsnamen in Ostpreussen*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. 20, (1883); tenże, *Die litauisch-preussische Grenze*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. 19, (1882), ss. 651—5 N. Trubezkoi, *Zum Flussnamen Upa (lit. upe)* Zeitschrift für slavische Philologie, Bd. 14 (1933), s. 553 oraz M. Vasmer, *Nachtrag zum Namen Upa*, ibidem, s. 354. H. Krahe, *Über einige Flussnamen Komposita auf alteuropäischer Grundlage. Flussnamen aus baltischen Gebiet*, Beiträge zur Namenforschung, Bd. 15 (1964) ss. 2—10, gdzie omawia problematykę pruskich *-upa*.

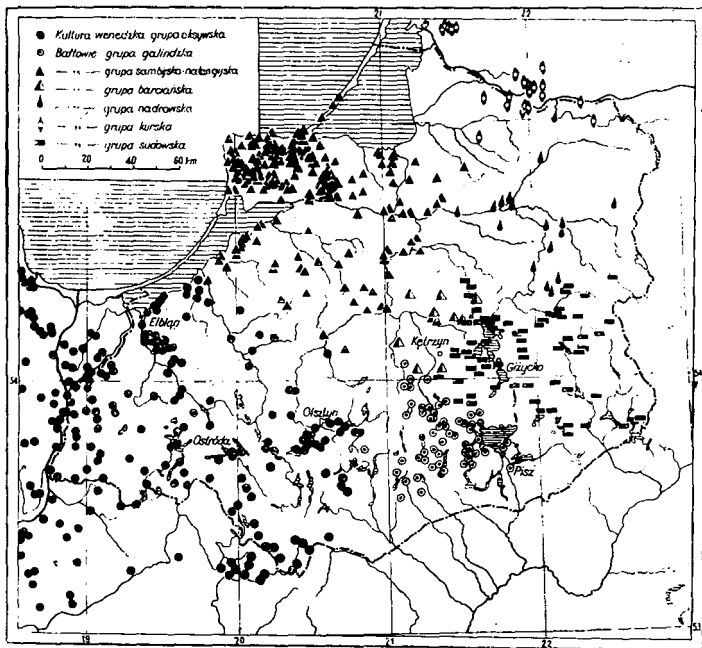
powstają na skutek tego, że obszar ten miał w tym czasie za sąsiada nie ludność prasłowiańską, która do tego rejonu w tym czasie jeszcze nie dotarła, ale plemiona bałtyjskie i jaćwieskie, zarówno w dorzeczu górnej Narwi, jak i na innych bardziej na zachód wysuniętych obszarach. Należy bowiem pamiętać, o czym już pisaliśmy, że luk Narwi w Łomżyńskim znajdował się w tym czasie najprawdopodobniej w zasięgu elementów peryferycznych bałtyjskich, za czym przemawia hydronimia prawobrzeżnych dopływów Narwi w rejonie Łomży o nazwach typowo bałtyjskich, jak Skroda, Jura, Wissa, Ława itp.⁸³. Obok stosunkowo świeżej toponomastyki pruskiej występują tam także stare bałtyjskie nazwy toponomastyczne typu *Kumelsko*, *Kajmy*, *Sudowa Wola*⁸⁴ itp. Te ślady toponomastyczne świadczą niewątpliwie o tym, że Łomżyńskie i górne dorzecze Narwi z jej hydronimią zakończoną sufiksem *-da* było starym zapleczem bałtyjskim, a obecność tego zaplecza wpływała na stosunkowo powolne przemiany kulturowe, językowe i etniczne sąsiadującego obszaru pruskiego. Dopiero dotarcie ekspansji słowiańskiej między Narew a Biebrzę oraz na obszar ziemi wiskiej w okresie wczesnośredniowiecznym zaczęło kształtować nowe jakościowe zjawiska na obszarze Jaćwieży i terenach sąsiednich. Pamiętać także musimy, że właśnie nad środkowym Niemnem oraz już w dorzeczu górnej Narwi⁸⁵, jak również ku południowemu wschodowi w dorzeczu prawobrzeżnej Prypeci mieszkali w okresie wczesnożelaznym sąsiedzkie względem Sudowii plemiona letto-litewskie, które żyły w kręgu ceramiki kreskowanej. Wywarły one także swój wpływ na obszar pruski, który od zachodu wcześniej był więcej lub mniej narażony na infiltrację prasłowiańską, tzn. kultury łużyckiej lub jej następczyni, nie w sensie oczywistie etnicznym, ale kulturowym i językowym jako wyraz strefy przejściowej. Mówiąc o kierunkach zachodnim wpływów prasłowiańskich na obszar pruski mamy na myśli impulsy idące zarówno z Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej, jak i Mazowsza Mławskiego, skąd szły niewątpliwie wpływy kulturowe, które dowiodła już dawno swymi metodami archeologia.

Omawiając stosunek trzech archeologicznych grup kulturowych w Prusach w okresie wczesnożelaznym do stref hydronimiczno-dialektycznych, wydzielonych na podstawie badań językowych, nie zastanawialiśmy się dotychczas choćby najbardziej pobieżnie, jakie różnice terytorialne zarysowały się w rozmieszczeniu tych grup od V wieku przed n.e. do V wieku n.e. włącznie, który to okres stanowi przedmiot szczególnego naszego zainteresowania. Trzeba podkreślić, że na przestrzeni tysiąca lat ostały się właściwie wszystkie trzy grupy kulturowe oraz że zmiany terytorialne zaszyły tu bardzo niewielkie na niekorzyść obszaru bałtyjskiego w okresie rzymskim. Można ogólnie powiedzieć na podstawie dotychczasowo-

⁸³ Zestawienie nazw tego regionu, A. Kamiński, *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego*, Rocznik Białostocki, t. 1 (1961), ss. 10—14 oraz mapa 1.

⁸⁴ K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957, ss. 249 i n.

⁸⁵ J. Jaskanis, *Badania archeologiczne w woj. białostockim w latach 1945—1963*, Rocznik Białostocki, t. 5, (1964), s. 117.

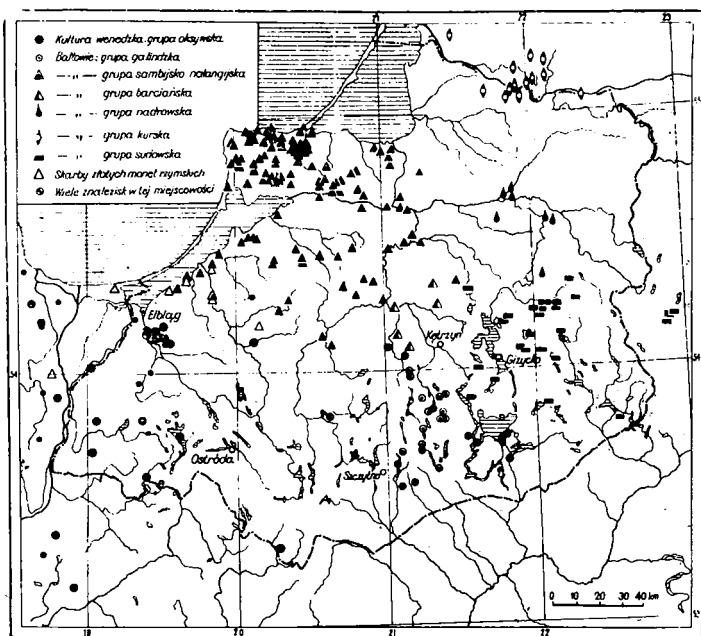


Ryc. 5. Dorzecze dolnej Wisły, Łyny i Pregoly w okresie rzymskim (I—IV w.n.e.). Przykład strefy przejściowej między Wisłą a Pasłęką oraz w dorzeczu górnej Łyny zajętej przez ekspansję kultury zachodnio-słowiańskiej na starym podłożu bałtyjskim. Wg C. Engla i W. La Baume.

wych wyników kartowań archeologicznych dokonanych przez E. Engla i W. La Baume, że w okresie rzymskim zaznaczył się wyraźny nacisk elementów zachodnich i południowych, słowiańskich i innych na obszar zachodniej Galindii oraz na teren Warmii. Wrazem tego nacisku jest między innymi tak zwana kultura gockogepidzka w rejonie górnej Łyny. W okresie rzymskim została także przełamana tradycyjna granica na Pasłęce⁸⁶. Natomiast już w V—VI wieku n.e., jak się wydaje, etnos bałtyjski powoli odzyskiwał utracone pozycje, które z nawiązką (przekraczając Pasłękę na zachód) odzyskał już w VII i VIII wieku n.e.⁸⁷. Z obserwacji tych wyników ogólniejsze wnioski, które nam pozwolą sprecyzować w interesującym nas okresie strefę przejściową między słowiańskimi a prusko-bałtyjskimi elementami kulturowymi od V wieku przed n.e. do V wieku n.e.

⁸⁶ C. Engel i W. La Baume, *Kulturen u. Völker der Frühzeit im Preussenlande*, Königsberg 1937, mapa 8.

⁸⁷ C. Engel i W. La Baume, *Kulturen...*, mapa 11.



Ryc. 6. Dorzecze dolnej Wisły, Lyna i Pregoly w okresie wędrówek ludów (V—VI w.n.e.). Świadcstwo kurczenia się wpływów kultury zachodniosłowiańskiej na rzecz powtórnej ekspansji kultury plemion bałtyjskich w rejon Pasieki oraz ku dorzeczu Wisły, wyrazistej zwłaszcza w okresach następnych. Wg C. Engla, i W. La Baume.

Jak bowiem wynika z naszych dotychczasowych rozważań na podstawie rozmieszczenia dialektów pruskich, danych dotyczących hydronimii oraz archeologicznych grup kulturowych, zarysowuje się wyraźnie w interesującym nas okresie strefa pograniczna ze światem słowiańskim, która w miarę ekspansji słowiańskiej na obszarach północno-wschodniej Polski i zachodniej Białorusi rozprzestrzenia się coraz bardziej w kierunku równoleżnikowym. Na początku strefa ta obejmowała tylko obszar prawobrzeżnego dolnego Powiśla, łuk rzeki Drwęcy w rejonie Ostrody oraz Wyżynę Mławsko-Nidzicką. Za pośrednictwem tych obszarów w okresie wczesnożelaznym następowały tu kontakty bezpośrednie etnosu bałtyjskiego z etnosem prasłowiańskim. W okresie rzymskim obszar ten poszerzył się na wschód o prawobrzeżne dopływy Narwi w rejonie Ostrołęki, a może częściowo także i Łomżyńskie, choć nie jest to całkiem pewne i jasne w tym stadium badań. Dopiero w okresie wczesnośredniowiecznym front bezpośrednich kontaktów bałtosłowiańskich rozszerza się, obejmując swym zasięgiem cały obszar Prus i Jaćwieży od południa na skutek zasymilowania przez Sło-

wian⁸⁸ obszarów na północ od Narwi. Odzwierciedleniem tych zjawisk w dziedzinie języka jest najprawdopodobniej przede wszystkim dialekt pomeziański na obszarze Pomezanii, Pogeżanii, Galindii i także może na innych terytoriach wewnętrznych Prus (np. Warmia oraz wielka i mała Bartha). Jeśli chodzi o język jaćwieski — taki jaki możemy go rekonstruować — to według sformułowań J. Otrębskiego był on „bliższy słowiańskim niż pruskim w ścisłym znaczeniu tego słowa: język Jaćwingów może być traktowany jako przejściowy w stosunku do grupy słowiańskiej”⁸⁹. Oczywiście, to sformułowanie wybitnego polskiego lituanisty należy rozumieć w ten sposób, że język ten stał się bliższy grupie słowiańskiej dzięki temu, że w okresie rzymskim i później w strefie przejściowej, nadgranicznej w dorzeczu Narwi, Supraśli i Biebrzy był w szerokich kontaktach, jakie narzucało życie tego zespołu plemiennego, z grupami etnicznymi i językowymi Słowian wschodnich i zachodnich.

*

Na podstawie dość szczegółowej analizy staraliśmy się na poszczególnych odcinkach terytorialnych, ograniczonych dorzeczami rzek, omówić pogranicza poszczególnych grup bałtyjskich z ich sąsiadami Słowianami i Finami w starożytności. Rozpoczęliśmy omawiać ten problem od dorzecza Prypeci, aby poprzez Desnę, Sejm, górną i średnią Okę, górną Wołgę oraz zachodnią Dźwinę skończyć na obszarze pruskim oraz dorzeczu Narwi. W miarę możliwości, o ile na to pozwalał stan badań archeologicznych, staraliśmy się na poszczególnych odcinkach sprecyzować strefę przejściową bałtosłowiańską lub bałtofińską, której głębokość wahała się od 40 do 100 lub więcej km w zależności od lokalnych warunków demograficznych i kulturowych⁹⁰. Oczywiście podane powyżej nasze sformułowania mają jeszcze wiele luk i wniosków podlegających dyskusji, a definitywne ustalenia wymagają przede wszystkim łopaty archeologa i badań onomastycznych. Wydaje się jednak, że dotychczasowy stan badań upoważnia już dzisiaj do podjęcia niniejszej próby określenia różnych terytoriów pogranicznych i przejściowych między Bałtami a ich sąsiadami. Wybraliśmy specjalnie okres wczesnożelazny, okres najbardziej uchwytnej ar-

⁸⁸ A. Kamiński, *Wizna*, s. 16. Za starym substratem bałtyjskim tego terytorium przemawiają także nazwy wód, np. Supraśli. Jest to wschodniosłowiańska forma starobałtyjskiej nazwy *Šprandslīs* lub *(s)pres-lo*, co oznacza rzekę o wielu prądach lub nawet wirach. Wiadomość o powyższym zawdzięczać dr. H. Schallowi z Berlina, jak również etymologię wielu innych nazw wód między Narwią a Biebrzą, których z braku miejsca nie sposób wszystkich tutaj przytaczać. Por. także: S. Jaszuk, *Supraśl, Jaszuk i S.*, *Prace językoznawcze*, Warszawa 1953, ss. 24—32.

⁸⁹ J. Otrębski, *Zagadnienie Galindów*, s. 40.

⁹⁰ Podobny pogląd wyraziłem już dawniej dla okresu wczesnofeudalnego: Por. J. Antoniewicz, *O granicy etnicznej mazowiecko-pruskiej w świetle źródeł archeologicznych*, *Notatki Płockie*, 1957, s. 4; Tenże, *Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej „Pomorze Średniowieczne”*, Warszawa 1958, s. 40.

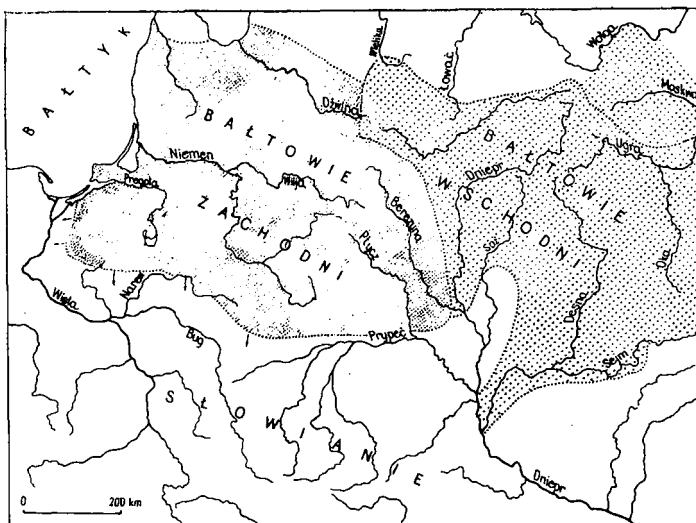
cheologicznie, z uwagi na stagnację kulturową i przeto łatwy ba- dawczo. Narysowany przez nas wyżej obraz obejmuje fakty współczesnego wzajemnego oddziaływania bałtosłowiańskiego lub bałtofińskiego w obrębie okresu wczesnożelaz- nego lub czasem pomocniczo także rzymskiego. Nie zajmowaliśmy się natomiast relikdami kulturowymi z doby wspólnoty bałtosło- wiańskiej danego terytorium. Przy precyzowaniu tych granic nie braliśmy celowo pod uwagę ewentualnych późniejszych przesunięć granic etnicznych w okresie rzymskim na południu w związku z tak zwaną ekspansją kultury zarubinieckiej. Wprawdzie problematyka ta ma z każdym dniem coraz bogatszą literaturę przedmiotu⁹¹, lecz niestety, w tym stadium badań dość kontrowersyjną i przeto na razie nie przydatną do naszych celów, które były dotąd przed- miotem naszych rozważań.

Dotychczas omówiono propozycje, co do wydzielenia obszarów pogranicznych i przejściowych między Bałtami a Słowianami oraz Bałtami a Finami w okresie wczesnożelaznym, tzn. w okresie naj- większego rozprzestrzenienia się tych plemion w północno-wschod- niej Europie. Był to także wyraźny początek bałtyjskiej ekspansji na szerszą skalę na obszary etniczne Finów, która przebiegała różnie i w różnym natężeniu wzdłuż północnej granicy dzierżaw bałtyj- skich. Jednak ekspansja ta dopiero w okresie rzymskim i wędro- wek ludów nabrała szerszego rozmachu i osiągnęła sukcesy tery- torialne. Nie ulega również wątpliwości, że w tymże okresie rzymskim nastąpiła powolna ekspansja kultury zarubinieckiej w górne dorzecze Dniepru, która opanowała powoli terytoria bał- tyjskie, przekraczając wyraźnie granice zajęte dotychczas przez kulturę miłogradzką. Zachodzi tylko pytanie, czy jest to ekspansja kulturowa, czy etniczna? Można na ogół powiedzieć, że nastąpił wówczas proces ubytku terytoriów zajętych przez kulturę Bałtów na południu na rzecz nowego stanu posiadania i wpływów kultu- rowych w kierunku północnym na obszarze fińskim. Jak już pisa- liśmy, te przesunięcia terytorialne w poszczególnych poziomach chronologicznych nie są jednak na tyle zbadane, abyśmy się mogli tutaj szczegółowo nimi zajmować, tym bardziej, że niektóre procesy zaobserwowane dotąd przez archeologię nie są, być może, prze- sunięciami etnicznymi, ale przejmowaniem przez Bałtów form kulturowych z południa od poszczególnych grup plemiennych słowiańskich. Nie budzi natomiast tych wątpliwości ekspansja Sło- wian na obszar górnego dorzecza Dniepru i dalej na północ po- cząwszy od VII wieku n.e., ale ten temat, mający bogatą literaturę przedmiotu, nie mieści się w ramach chronologicznych niniejszego artykułu.

*

Mówiąc o terytoriach pogranicznych plemion bałtyjskich oraz określając ich rozczłonkowanie na podstawie zasięgu dialektów, a także precyzując obszar poszczególnych stref hydronimicznych

⁹¹ Ostatnio poglądy te zestawił P. N. Tret'yakov, *Finnougry, bałty i sławjane*, ss. 190—230. O tych tendencjach przyjmujących wczesną ekspansję słowiańską uwagi krytyczne J. Antoniewicza, *Acta Baltico-Slavica*, t. 2, (1965), ss. 392—395. Podobne stanowisko zajmuje także J. Kucharenko, *Zarubinieckaia kultura*, ss. 7 i n.



Ryc. 7. Proponowany podział plemiennych grup bałtyjskich na odłam zachodni Bałtów (Prusowie, Jaćwingowie, Litwini i Łotysze) oraz na odłam plemion wschodnich (beziemne plemiona bałtyjskie nad górną Dźwiną, górnym Dnieprem, Desną, górną Oką i plemionami Gołjad' nad rzeką Moskwą) w okresie starożytnym. Opracował J. Antoniewicz (1965).

i ich najbardziej ogólne związki z odpowiednimi kulturami archeologicznymi nie zastanawialiśmy się dotychczas nad podziałem masywu etnicznego Bałtów zarówno w aspekcie przestrzennym, jak i kulturowym oraz lingwistycznym. Jak wiemy, od dawna w literaturze naukowej panuje pogląd dzielący masyw etniczny Bałtów na dwa odłamy: *wschodni* (plemiona letto-litewskie) oraz *zachodni* (plemiona prusko-kurońskie i jaćwieskie). Podział ten istnieje nie tylko w archeologii⁹², ale także na dobre zadomowił się w lingwistyce⁹³. Niestety, ten podział w związku z postępami badań archeologicznych i toponomastycznych nie wytrzymuje już próby życia z uwagi na to, że nie znajduje się w nim miejsca na dotychczas anonimową etnonimię i kulturę materialną ludów bałtyjskich w dorzeczu Dniepru, Desny, Oki oraz międzyrzeczczu wołgo-oksckiego, mimo że już w okresie międzywojennym wśród archeologów zda-

⁹² Por. np. C. Engel, *Führer durch die vorgeschichtliche Sammlung des Dommuseums zu Riga*, Riga 1933, mapa IV (gdzie zaznacza *Ostbaltischer Kreis* oraz *Westbaltischer Kreis*).

⁹³ V. Kipārsky, *Baltische Sprachen*, ss. 48 i n.; E. Fraenkel, *Die baltischen Sprachen*, ss. 6 i n.; J. Endzelin, *Ievards baltu filologia*, Ryga 1945, ss. 35 i n., gdzie próba powiązania języków bałtyjskich z konkretnymi kulturami archeologicznymi.

wano sobie sprawę z istnienia na tym obszarze osadnictwa bałtyjskiego⁹⁴, w ślad za badaniami lingwistycznymi⁹⁵.

Jak sądzę, dzisiejszy stan badań oraz perspektywy ich dalszego rozwoju, zwłaszcza w stosunku do Bałtów z dorzecza górnego Dniepru, Desny i Oki, wymaga zastosowania nowego podziału całego terytorium o etnonimii bałtyjskiej — od obszarów pruskich aż do międzyrzecza wołgu-okskiego. Potrzebę tę odczuwa się zwłaszcza przy opracowywaniu ujęć syntetycznych większych obszarów, tak np. M. Gimbutas w swej syntezie zrobiła pierwszy wyłom w tym zakresie, nazywając ludy letto-litewskie i prusko-jaćwieskie Bałtami nadmorskimi⁹⁶. Aby nie stwarzać nowych terminów, nie bardzo adekwatnych w nauce, wydaje się, że dotychczasowy podział należy zachować, lecz przesunąć go terytorialnie i pojęciowo. Bałtowie wschodni, jak sądzę, to plemiona bałtyjskie grupy *Goljad'* (grodziska zespołu moskiewskiego), plemiona juchnowskie, plemiona grodzisk górnej Oki oraz plemiona grodzisk smoleńskich wraz z ich odnogą w postaci grodzisk środkowodźwińskich. Natomiast do Bałtów zachodnich należałoby zaliczyć plemiona letto-litewskie z ceramiką kreskową, plemiona prusko-kurskie oraz jaćwieskie z ceramiką chropowacaną i gładkościenną⁹⁷.

Wydaje się także, że w naturalnej konsekwencji tego podziału na gruncie archeologii i historii powinien nastąpić analogiczny podział w językoznawstwie, i to nie mniej szczegółowy niż w naukach historycznych. Tak np. to, co dotychczas określano się nazewnictwem lub substratem językowym zachodniobałtyjskim, powinno otrzymać bardziej precyzyjne określenie, jak np. substrat pruski, jaćwieski lub kurcki. Jeśli chodzi o zjawiska nazewnictwa lub tendencje językowe z obszaru plemion letto-litewskich, powinno się je określać konkretnymi nazwami, jak np. nazewnictwo żmudzkie, górno- lub dolnołotewskie, augsztajckie itp. Wszystkie natomiast zjawiska

⁹⁴ C. Engel, *Die baltische Besiedlung*, s. 909.

⁹⁵ Por. odnośnie cytowane już prace K. Bugi i M. Vasmera.

⁹⁶ M. Gimbutas, *The Balts*, Londyn 1962, s. 32 oraz rec. J. Antoniewicz a w t. IV, *Acta Baltico-Slavica*, s. 181, gdzie krytyka tych tendencji.

⁹⁷ Taki pojęciowy podział zastosowałem już w pracy pt. *Einige Bemerkungen über den Getreidebau und die Viehhaltung bei den westbaltischen Stämmen in der Früh- und Mitteleisenzeit*, *Pronksiajast varase feudalismini*, Tallinn 1966, ss. 27—36. W świetle badań B. A. Seriebrennikova, *O nekatorych sledach isčeznušego indojevropejskogo jazyka v centre jevropejskiej častii SSSR, blizkogo k' bałtyjskom jazykom*, Lietuvos TSR Mosklu Akademijos Darbai, Vilnius 1957, ss. 69—71 możnaby cały masyw etniczny Bałtów podzielić na trzy grupy: wschodnią (*Goljad'*), środkową (*Litwini i Łotysze* w obrębie kultury „ceramiką kreskowanej” oraz zachodnią (*Prusowie i Sudołowowie*). Pogląd taki, jak się zdaje, reprezentuje J. Otrębski (Poznań), z którym miałem możliwość osobiście ten problem przedyskutować, za co Mu w tym miejscu dziękuję. Stanowisko J. Otrębskiego i wyżej wymienionego autora radzieckiego ma słabe strony z archeologicznego punktu widzenia. Do jakiej grupy zaliczyć wobec tego plemiona kultury dnipro-dźwińskiej i juchnowskiej, których areał rozprzestrzenienia się nie sięga do terytoriów występowania nazw pochodnych od słowa *Goljad'*? Dlatego też wydaje mi się, że podział tutaj zaproponowany na Bałtów wschodnich i zachodnich jest najbardziej adekwatny w nauce na tym etapie badań.

i specyficzne cechy dialektów dotyczące Białtów wschodnich, jakkolwiek trudne do rekonstruowania, które znikły równocześnie z zanikiem konkretnego języka bałtyjskiego z terenów dorzecza górnego Dniepru oraz międzyrzecza wołgo-okskiego, powinny być wydzielone w osobną grupę, gdyż najmniejsze nawet okruchy, czy to formacji dialektowej, czy nazewnicznej są dla nauki na wagę złota i należy je szczególnie starannie inwentaryzować i zinterpretować. Dlatego proponujemy, aby podział między zjawiskami zachodnio- i wschodniobałtyjskimi z uwagi na podobne formacje nazewniczne obu tych obszarów (np. sufiksy hydronimiczne na *-upa* w Prusach i rzeka *Upa* koło Tuły) oprzeć na kryteriach archeologicznych, tzn. uznać dorzecze Berezyny za najdalej na wschód wysunięty zasięg śladów nazewnictwa i dialektów plemion zachodniobałtyjskich, a tym samym i wschodniego zasięgu ludów letto-litewskich z cerniką kreskowaną. Wszystkie natomiast bałtyjskie etnonimy i hydronimy na wschód od dorzecza Berezyny uznać za należące do wschodniej grupy toponimiki i dialektów bałtyjskich. Oczywiście, propozycje te są tylko natury metodycznej i wynikają z potrzeb warsztatu naukowego i nie mają za zadanie sztucznego petryfikowania na dwa zespoły całego masywu ludów bałtyjskich w północno-wschodniej Europie oraz jego różnej dynamiki rozwojowej na przestrzeni dziejów na poszczególnych terytoriach.

JERZY ANTONIEWICZ

PROBLEM OF THE BALTS CONTACT ZONES WITH THE SLAVS
AND THE FINNS IN ANTIQUITY (5th cent. B. C. — 5th cent.)

Summary

The Balts, a large group of peoples inhabiting north-eastern Europe, were — just as the Slavs, their southern neighbours — far from uniform as far as material culture is concerned. In this article the author deals with ethnical boundaries of Baltic tribes. He bases his opinions on hydronimic and dialectal studies, taking into consideration particular cultural provinces delimited by the archaeologists. Correct determination of ethnical boundaries of the Balts in antiquity is most important for more precise delimitation of original settlements of Pre-Slavonic peoples bordering on the Balts.

By a contact zone the author understands the area on which two neighbouring ethnoses exerted mutual economic, political, lingual and cultural influence. The extend of the zone as well as the scope of the influence differed in particular regions. Finding relics of the times long past when two not yet distinguished ethnoses lived together (for instance the once existing Balto-Slavonic community) the archaeologists can notice this mutual influence.

The author begins his discussion on the Slavonic-Baltic boundary by the region of the river Pripet in Polesie. He considers the Milograd Culture existing there in Early Iron Age as appertaining to Slavonic peoples. In spite of opposite opinions of some Soviet scientists he believes that this culture originated in Volhynia and developed on the base of earlier Trzciniec and Komarno Culture as well as Wysocko Culture. Both those cultures are generally considered as Slavonic. That is why the author proposes to consider the carriers of Milograd Culture as an advanced group of Slavonic peoples on which the Balts exerted an influence typical for a contact zone.

The area of the basin of middle Desna, north of Briansk and down this river, was inhabited by Jukhnovo Culture peoples. It extended to the river Sej m. In the basin of Sej m this Baltic culture mixed with the culture of the Scythians (Iranians). In the light of the researches of V. V. Siedov, a Soviet archaeologist, it seems that in the whole basin of Sej m down to its inflow to Desna the width of Balto-Scythian contact zone amounted as an average to 120 kilometres.

On the other hand over the basins of upper Oka and all its left and some of its right tributaries extends the territory of the so called earthwork of upper Oka culture. This territory lies within the reach of Baltic hydronymia (river and lake names) and Baltic place names. The name *Goljad'* appears there twice and also a name-sake of the West Baltic river *Upa* (in the region of Tuła) is found. The contact zone between the territory inhabited by Baltic settlers and that visited by nomad tribes of the Don runs between the watersheds of upper Oka and upper Don. The Baltic territory of the earthwork of upper Oka culture can be divided into two parts: the southern part being within the reach of the Kursk-Orzel dialect, and the northern — within the reach of the south Russian Tuła dialect. In the latter the influence of Finnic pottery was detected.

As for the territory between middle Oka and upper Volga, it belongs to the Finnic ethnoses. On this area, however, Soviet archaeologists have found the so called Moskva group of earthworks in the basin of the river Moskva. Those earthworks which have been called the fortified settlements of the *Goljad'* tribe, prove that Baltic ethnonymia brought from the west by Baltic population superposed on the local substratum of Finnic origin. It seems that in Early Iron Age this territory was a typical Balto-Finnic contact zone. The Balts moved there in the middle of the Roman period.

Next the author deals with the Balto-Finnic contact zone. In this region northern boundary of Baltic place names runs along upper Volga and extends to the sources of Western Dvina crosses upper Lovat and river Wielkija reaching Latgalia in the basin of middle Dvina, in the lakeland in the neighbourhood of the town of Rezekne. Then it runs nearly parallel to Dvina reaching the Bay of Riga as high as the province of Vidzeme on the river Gauja. The author believes that the area of the extent of the earthworks in the curve of Western Dvina belonged to indigenous Baltic territories and that the contact zone laid north of the Wielkie Łuki — Siebież line. That is why in several earthworks laying north of this line brushed as well as textile pottery was found; the latter belongs to Finnic ethnoses. On Lettic territory the position was similar. In Early Iron Age the regions north of Dvina formed a mixed Balto-Finnic zone, then during the Roman period the Balts pushed Finnic population further north, past the Cesis-Ludza-Rezekne line where a new contact zone with mixed influence came into existence.

As for Prussian area the author — referring to his work published in 1964 and also basing on the results of A. Bezenberger's and J. Endzelin's researches — divides it in accordance with his earlier theses into three hydronymic-dialectical and cultural zones:

1. The first covers the regions bordering on Slavonic territories, i. e. western part of Galindia, Pomezania, Pomezania and perhaps also a part of Warmia.

2. The second — the rest of Warmia as well as Great and Little Bartha. This area laid within the reach of Pomezanian dialect. Prussian hydronymia ending with *-ape*, unknown in the first zone, can be found there.

3. The third zone includes Sambia, Nadrovia, Natangia and also Curonia (Prussian, Lithuanian and Lettic). It was a zone of peripheral Slavonic influence alongside with typically Baltic influence. On the area inhabited by the Prussians Sambian dialect was used. In the eastern part of this zone Lithuanian hydronymia ending with *-upe* are found.

The author points out that he holds no view on eventual expansion of Zarubincy Culture in the basin of upper Dnieper as the present state of researches does not permit to say whether it was an expansion of culture or an ethnical expansion.

Further the author signals that the scientists consider a new division of Baltic peoples into two groups, western and southern. Thus far the Balts were divided into West Balts, i. e. the Prussians and the Sudovians, and East Balts — the Lithuanians and the Letts. This division, however, does not include the groups of tribes living in the basins of upper Dnieper, Desna, Sosh, Oka and Moskva. Until recently their history has been unknown but after the last war their material culture was discovered and described by Soviet scientists. That is why the author proposes the following division of the Balts: western group — the Prussians, the Sudovians, the Lithuanians and the Letts; eastern group — the tribes living in the basins of Dnieper, Desna, Sosh, Oka and Moskva rivers.